Rok XIII. Nr. 12 (3615) Wilno, Poniedziałek 13 Stycznia 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Zaciekłe walki pod Makalle

Ulewne deszcze zniszczyły drogi

WARSZAWA, (PAT). — Na podstawie wiadomości z rozmaitych źródeł, PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dn. 12 stycznia rb.

Jak donoszą źródła włoskie w dniach od 1—7 stycznia operacje na froncie południowym przedstawiały się jak następuje: ze strony włoskiej prowadzona była ożywiona działalność samolotów wywiadowczych i bombardujących. W dn. 8 stycznia walczący po stronie włoskiej sułtan Sziwali wyruszył z oddziałem, złożonym z tysiąca ludzi z licznemi karabinami maszynowemi, wgłąb terytorjum nieprzyjacielskiego i dotarł do Gabba, w górnej części rzeki Uebi Stebeli. Po przejściu ok. 200 klm. wojska sułtana natknęły się na oddziały nieprzyjacielskie. Po ciężkiej walce oddziały abisyńskie cofnęły się, pozostawiając na placu boju 450 zabitych i wielu rannych. Na odcinku Dolo dokonano głębokiego wywiadu w Strefie Areri o 70 klm. od Dolo, po prawej stronie kanału Doria, celem zbadania stanu liczebnego armji rasa Desta. W czasie tej wyprawy po stronie włoskiej było 5 zabitych i kilkunastu rannych.

Korespondent Reutera donosi z Asmary, że większość krajowców z Erytrei, zdolnych do noszenia broni, lub nadających się do prowadzonych przez władze wojskowe robót, została zmobilizowana przez Włochy. Na rzece Mareb, oddzielającej Sretreę od Tigre, budowany jest obecnie nowoczesny most żelazo-betonowy.

Źródła niemieckie utrzymują dalej, że w okolicach Makalle toczą się w dalszym ciągu krwawe walki. Szczególnie zaciekły charakter, według tych doniesień, mają mieć walki, prowadzone o 20 klm. na zachód od Makalle. Uderzenie abisyńskie skierowane jest ku Abaro — miejscowości, leżącej mniej więcej o 25 klm. na północ od Makalle.

Jak donoszą te same źródła, w następstwie 14-dniowych ulewnych deszczów wszystkie dawne i nowozbudowane drogi nie nadają się zupełnie do użytku. Stan ten wykorzystywany jest przez Abisyńczyków.

JUŻ 24 TANKI ZDOBYLI ETJOPI.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa podaje, iż walki pomiędzy wojskami abisyńskiemi a włoskiemi toczą się wpobliżu Makalle, co prawdopodobnie spowodowało pogłoski o zajęciu miasta przez Abisyńczyków. Rząd abisyński nie potwierdza jednakże tej wiadomości, którą należy przyjąć z wszelkiemi zastrzeżeniami.

W kołach oficjalnych Addis Abeby panuje nastrój optymistyczny, wywołany głównie faktem, iż w ostatnich walkach Abisyńczycy zdobyli znaczny łup wojenny. W posiadaniu ich znajdują się obecnie rzekomo 24 tanki włoskie. Cesarz Hajle zamierza podobno stworzyć specjalną sekcję tanków, która będzie liczyła 30 jednostek.

Negus spodziewa się ataków lotniczych na Addis-Abebę

ADDIS ABEBA, (PAT). — Negus polecił wydać do ludności stolicy odezwę, wzywającą do chronienia się przed atakami lotniczemi, które spodziewane są między 20 a 22 bm. w okresie świąt Trzech Króli. Z okazji tych świąt spodziewany jest liczny zjazd wojowników abisyńskich w stolicy.

Wybory we Francji odbędą się 28 i 29 marca?

PARYŻ, (PAT). — Nadchodzący tydzień polityczny będzie miał duże znaczenie dla wewnętrznej, a co zatem idzie i dla zagranicznej polityki Francji. We wtorek rozpoczyna się bowiem sesja izby, której przebieg zależeć będzie w znacznej mierze od ustosunkowania się partji radykalnej do rządu. Możliwem jest bowiem, że w następstwie posiedzenia komitetu wykonawczego partji radykalnej, które wyznaczone zostało na 19 bm., zostanie wywołana w izbie debata nad ogólną polityką rządu, w czasie której przeciwnicy obecnego gabinetu mogą ponownie rozpocząć przeciw rządowi akcję, celem jego obalenia.

Jak podaje „Le Petit Journal", rozważany jest przez ministerstwo spraw wewnętrznych projekt, zmierzający do wyznaczenia wyborów na 22 i 29 marca. — Jest możliwem, iż premjer Laval w odpowiedzi na interpelację przedstawicieli grupy radykalnej będzie domagał się odroczenia daty dyskusji nad ogólną polityką rządu i równocześnie złoży w izbie projekt ustawy, zmierzającej do przyśpieszenia wyborów.

Ministrowie holenderscy w Krakowie

KRAKÓW, (PAT). — Dzisiaj o godz. 6.58 przybyli do Krakowa z Warszawy członkowie rządu holenderskiego pp. min. rolnictwa Deckers i min. przemysłu i handlu Gelissen.

Gościom holenderskim towarzyszą pp. wiceminister przemysłu i handlu dr. Doleżal, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny król. Holandji przy rządzie R. P. p. Carsten, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rzplitej w Hadze dr. Babiński, naczelnik wydziału w min. przem. i handlu Wańkowicz, radca MSZ. Kurnatowski, radca min. rolnictwa i R. R. Wierusz-Kowalski.

Goście holenderscy po krótkim odpoczynku udali się na Wawel, do krypty św. Leonarda, gdzie na trumnie Marszałka Piłsudskiego złożyli wieniec, poczem w towarzystwie wiceministra Doleżala odjechali samochodami do Mościc, celem zwiedzenia tamtejszych zakładów przemysłowych.

Po powrocie do Krakowa ministrowie holenderscy zwiedzali zabytki miasta.

Wieczorem p. wojewoda krakowski dr. Kazimierz Świtalski wydał obiad na cześć przedstawicieli rządu holenderskiego.

13 bm. o godz. 9.30 przedstawiciele rządu holenderskiego wraz z towarzyszącymi im przedstawicielami władz udadzą się do Katowic.

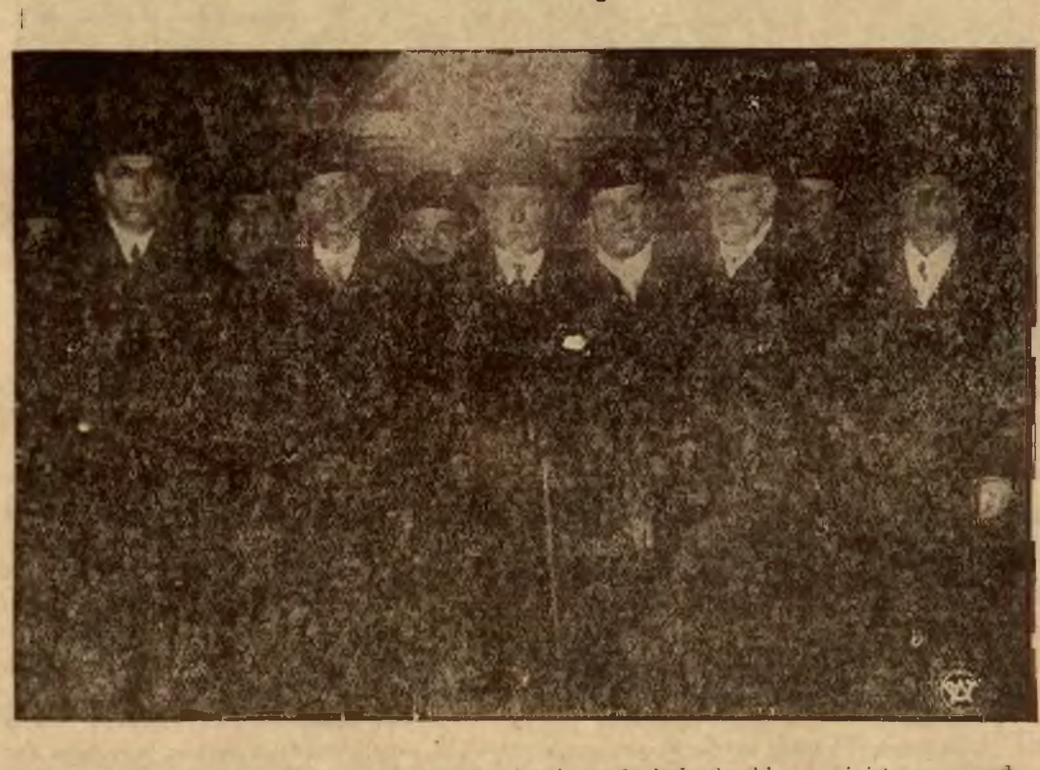
Wizyta króla Karola w Jugosławji

BUKARESZT. (Pat). Prezydjum Rady Ministrów komunikuje: Król Karol w towarzystwie następcy tronu wojewody Michała udał się dzisiaj rano do Białogrodu z wizytą do królowej Marji Jugosłowiańskiej. Jutro król wraca do Bukaresztu. Król odjechał do Białogrodu z Banatu, gdzie spędził czas na polowaniu.

Trybunał odrzucił prośbę Hauptmanna o ułaskawienie

NOWY JORK, (PAT). — Posiedzenie trybunału kasacyjnego w sprawie ułaskawienia Hauptmanna trwało 8 godzin. Decyzja trybunału, odrzucająca prośbę Hauptmanna o ułaskawienie, została ogłoszona bez uzasadnienia i bez podania wyniku głosowania. Trybunał kasacyjny składa się z 8 sędziów. Po odrzuceniu prośby o ułaskawienie przez trybunał kasacyjny, Hauptmannowi pozostają jeszcze dwie drogi zwrócenia do gubernatora stanu Hoffmanna z prośbą o odroczenie egzekucji na 90 dni, lub też wszczęcie nowej rozprawy naskutek dostarczenia przez obronę nowych dowodów rzeczowych.

Ministrowie holenderscy w Warszawie



W ub. piątek przybyli do Warszawy dwaj członkowie rządu holenderskiego: minister przemysłu i handlu i żeglugi prof. Gelissen oraz minister rolnictwa i rybołóstwa Deckers. Na zdjęciu — ministrowie Gelissen (trzeci z lewej) i Deckers (1szy z lewej) na dworcu głównym w Warszawie w towarzystwie przybyłych na ich powitanie wiceminisra Rolnictwa i Reform Rolnych R. Raczyńskiego (drugi z lewej), oraz wiceminisra Przemysłu i Handlu Doleżala (czwarty z lewej).

Wiadomości z Kowna

NOWY REDAKTOR „DNIA POLSKIEGO".

W redakcji wychodzącego w Kownie „Dnia Polskiego" zaszła ostatnio zmiana. Dotychczasowy redaktor naczelny tego dziennika p. Bohdan Paszkiewicz ustąpił ze swego stanowiska, a jego miejsce zajął inż. Jakubowski. Prasa litewska w tej zmianie dopatruje się zwycięstwa młodych „aktywistów" nad przedstawicielami bardziej umiarkowanych tendencyj.

PAN MINISTER SIĘ MYLI.

„Lietuvos Naujenos" zamieszcza wywiad swego współpracownika z ministrem spraw wewnętrznych gen. Czaplikasem w sprawie manifestacyj wileńskich i sytuacji Polaków w Litwie. W wywiadzie czytamy m. in.:

„W Litwie nic nadzwyczajnego wśród mniejszości polskiej nie zaszło.

— Czy nie było czasem jakich skarg polskich organizacyj lub poszczególnych działaczy — zapytał nasz współpracownik.

— Były — uśmiecha się pan minister —Widzicie, w Wiłkomierzu grano w piłkę nożną i w czasie gry młodzi ludzie pobili się. Bodaj, że nie jest to tak rzadkim wypadkiem. Lecz tym razem jedna drużyna była polska, a druga litewska. Polacy się poskarżyli. Zbadaliśmy i okazało się, że Polacy zaczęli pierwsi. Lecz to jest zbyt błahy wypadek, aby o nim szerzej mówić.

— Czy nie były poczynione jakieś aresztv lub rewizje? — stawia znów pytanie nasz współpracownik.

— Jeżeli, według ogólnych ustaw, ktoś popełnia wykroczenia, wówczas następują areszty. Tak, niektórzy członkowie działającego w powiecie Wiłkomierskim polskiego towarzystwa „Oświata" byli zauważeni na działalności przeciwpańsiwowej. Takie osoby, które popełniły wykroczenia, były w swoim czasie badane lub aresztowane".

Pana ministra źle poinformowano, bo w meczu, po którym nastąpiły areszty ani jedna z grających drużyn nie była polska. Na karb nierozgarnięcia przeprowadzającego wywiad przypisać należy, że nie zapytał, na czem polegała przeciwpańsiwowa działalność członków tow. „Oświata". Byłoby to ciekawe.

POLICJA KRYMINALNA BĘDZIE MIAŁA WŁASNE RADJO.

„L. A." podaje, że policja kryminalna zamierza dla własnych potrzeb założyć w Kownie krótkofalową stację nadawczą o mocy 0,1—0,15 kw. Z czasem takie stacje radjowe mają być założone również w większych centrach na prowincji.

MALWERSACJE W ROZGŁOŚNI KOWIEŃSKIEJ.

Na mocy postanowienia sędziego śledczego, na mienie oskarżonych o malwersację w kowieńskiej rozgłośni A. Sutkusa, J. Linkewiczusa i R. Malinauskówny nałożono areszt.

Akt oskarżenia głosi, że przyprawili oni skarb państwa o stratę około 40 tys litów.

—[::]—

Ratusz wyleciał w powietrze wraz z nowoobraną radą miejską

NOWY JORK, (Pat). Z Pendleton, w stanie Indjana donoszą, że tamtejszy ratusz w dniu onegdajszym wyleciał skutkiem wybuchu w powietrze.

W chwili katastrofy odbywało się w ratuszu pierwsze posiedzenie nowoobranej rady miejskiej Z gruzów ratusza wydobyto dotychczas 4 zabitych, 13 osób doznało ciężkiego poparzenia. Mimowolnym sprawcą katastrofy był ślusarz, który w piwnicy ratusza zapalił zapałkę, co spowodowało wybuch gazów ziemnych.

Straszliwa wichura w Anglji

LONDYN. (Pat.) Cała Anglja, zwłaszcza jej część środkowa i południowa nawiedzona została w ciągu ostatniego dnia przez straszliwą wichurę, która wyrządziła znaczne szkody. Wiatr szalał z szybkością 80 mil na godzinę. Długotrwałe deszcze spowodowały w wielu miejscowościach wylewy, które wskutek szalejącej wichury stały się tem groźniejsze. Liczne mosty i domy zostały zniszczone. Wiele statków na morzu znalazło się w niebezpieczeństwie. Dotąd wiadomo, iż 20 osób postradało życie.

PROCES JEDENASTU

Proces jedenastu w Wileńskim Sądzie Okręgowym zakończył się wczoraj i dziś o 1-ej popołudniu zapadnie wyrok. Osobliwy, niepowszedni to proces. Nie spowodu rodzaju przestępstwa, które za rzuca się oskarżonym, ani nawet osób udział w nim biorących. Proces jest niezwykły ze względu na swoje prolegomena, na swój charakter, wreszcie ze względu na atmosferę, w której się toczy.

Nie zamierzamy w krótkim artykule omawiać wszystkich tych „osobliwości" procesu. Wyszły zresztą one plastycznie na jaw w toku zeznań świadków, przemówień stron. Ale niektóre cechy trzeba jeszcze silniej podkreślić.

Proces miał charakter wybitnie p r e w e n c y j n y. Miało się wrażenie, że prokurator pragnie udowodnić, że oskarżeni p o w i n n i byli być sprawcami zarzucanych im czynów, że to l o g i c z n i e wynika z innych, n i e k a r a l n y c h ich postępków i wypowiedzeń się, że skoro popełnił któryś z nich pewien niekaralny czyn A, to musiał również spełnić karalny czyn B, logicznie jakoby z tamtego wypływający. Materjał dowodowy obracał się przeważnie gdzieś na peryferjach oskarżenia, tworząc poszlaki i teoretyczne myślowe związki mające udowodnić tezy prokuratora.

Nie dociekamy i nie przesądzamy jakie stanowisko zajmie sąd i jaki wyda wyrok. Ale zupełnie niezależnie od brzmienia wyroku, naoczna obserwacja procesu musiała wysunąć pytanie co do jego c e l o w o ś c i. Był to wszak proces wybitnie polityczny, pełen dramatycznej i niezmiernie ważnej dla wewnętrznych procesów w Polsce treści. T a k i e procesy nie są przecież wszczynane bez aprobaty czynników politycznie w państwie odpowiedzialnych. A jednak, z tego właśnie p o l i t y c z n e g o stanowiska oceniając fakt wszczęcia i przeprowadzenia procesu, nie możemy w sobie wzbudzić przekonania, że odpowiadał on potrzebom i celom naszej polityki wewnętrznej, obliczonej na t. zw. długą falę.

Nie uprawiajmy taktyki strusiej. Nie zamykajmy oczu na niewątpliwy fakt, że, mimo wielu różnic, istnieje wśród prawdziwie ideowych elementów powojennego pokolenia j e d n a w s p ó l n a c e c h a: d ą ż e n i e d o i d e a l u s p r a w i e d l i w o ś c i s p o ł e c z n e j. I nie dziwmy się temu, nie narzekajmy na to. Byłoby bardzo smutne dla przyszłości Polski gdyby ten ideał wygasł w piersiach młodzieży, która ideały polityczne zastała już zrealizowane, gdyby nie chciała ona poderwać ponownie w górę sztandaru walki o sprawiedliwość, o demokrację społeczną. Tego samego sztandaru, na którego drugiej stronie przed 30—40 laty wypisane było hasło niepodległości.

Zrealizowało je w ciężkich i ofiarnych walkach z najeźdźcą to pokolenie, które obecnie w swej ogólnej masie przekroczyło już czterdziestkę. Niedługo, a będzie już na schyłku. Nie minie lat 10, a już naturalnym biegiem rzeczy zacznie kierownica państwowa przechodzić w ręce młodszych, w ręce tych, którzy urodzili się i wyrośli w niepodległej Ojczyźnie, którzy nie będą mogli powoływać się co chwila na własną bogatą i piękną przeszłość i z niej czerpać wskazań i energji do bieżącej pracy. Tym ludziom, jeżeli nie ugrzęzną w tak czy inaczej osiągniętej życiowej wygódce, potrzebną się stanie wyraźna i wielka idea, otwierająca nowe perspektywy, dająca możność wyżycia się najszlachetniejszym ich uczuciom i instynktom...

Czy po zdobyciu niepodległości istnieje taka i d e a w y ł ą c z n i e p o l i t y c z n a, którąby mogła wyczerpać porywy młodego pokolenia i zająć ich umysły? Czy idea ekspansji politycznej, idea b e z p r z y m i o t n i k o w e j potęgi państwa, o której tak powszechnie mówi się i pisze przy każdej okazji, mo że całkowicie zaabsorbować i pociągnąć młodzież w tym samym czasie, kiedy widzi ona dokoła siebie, wewnątrz swej Ojczyzny, jaskrawe braki w układzie społecznym, wielką niesprawiedliwość w podziale dóbr materjalnych, a co za tem idzie i w możności korzystania z dóbr duchowych, — kiedy wszystko to młodzież ta nietylko widzi, ale i bezpośrednio sama na własnej skórze odczuwa?

Czyż można się przeto dziwić, że problem społecznej naprawy, problem podniesienia człowieka z upadku materjalnego i moralnego, w które niedostatek go wpędza w ciągu długich pokoleń, jest dziś tym problemem, na który koncentruje się nietylko uczucie, ale i rozum i żądza czynu najszlachetniejszych warstw młodzieży?

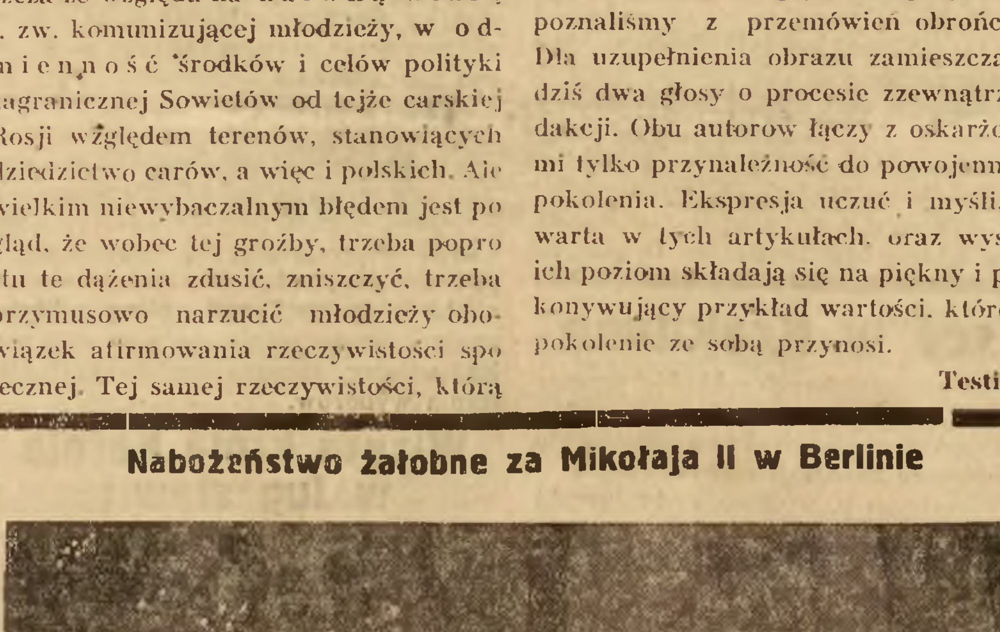
Dążenia te są dla nas groźne spowodu sąsiedztwa ZSSR., gdzie dokonywa się eksperyment ich realizacji w pewnej specyficznej sugestywnej formie? Tak, niewątpliwie, jest to okoliczność groźna, komplikująca zagadnienie, zwłaszcza ze względu na n a i w n ą w i a r ę t. zw. komunizującej młodzieży, w o d m i e n n o ś ć środków i celów polityki zagranicznej Sowietów od tejże carskiej Rosji względem terenów, stanowiących dziedzictwo carów, a więc i polskich. Ale wielkim niewybaczalnym błędem jest pogląd, że wobec tej groźby, trzeba poprostu te dążenia zdusić, zniszczyć, trzeba przymusowo narzucić młodzieży obowiązek afirmowania rzeczywistości społecznej. Tej samej rzeczywistości, którą poddają najostrzejszej krytyce i żądają jej reformy wszystkie niemal odłamy n i e k o m u n i s t y c z n e j myśli politycznej, od Dmowskiego i St. Grabskiego po przez Adama Skwarczyńskiego, Znanieckiego, katolickie i ludowe grupy młodzieżowe aż do socjalistów! Żaden z tych odłamów nie szuka wzorów w Związku Sowieckim, ale każdy żąda naprawy, zasadniczej reformy. Jest jeden jedyny sposób zneutralizowania wszystkich na sowiecką nutę nastrojonych ekstremów w dążeniach naszej młodzieży. Jest nim własna a k t y w n o ś ć rządząцego dziś pokolenia w sensie bezpośredniego — z tytułu posiadanej władzy — oddziaływania na stosunki społeczno - gospodarcze, w sensie wspólnego z tą młodzieżą poszukiwania własnej p o l s k i e j k o n c e p c j i naprawy społecznej, wreszcie, w sensie budzenia i rozwijania wśród najskrajniejszych p r o c z u c i a o d p o w i e d z i a l n o ś c i za przyszłość państwa.

Proces toczył się w szczególnej, ekscytującej opinję atmosferze. Nietylko przeciwko oskarżonym, ale i przeciwko tym, którzy okazali zrozumienie dla ich postawy ideologicznej, którzy nie chcieli tego nowego porywu idealizmu spychać odrazu w głąb konspiracji i nienawiści, prowadzona była zażarta kampanja w jednym z dzienników wileńskich. Bezkrytyczna, stojąca zdala od procesu opinja społeczna była jednostronnie urabiana za pomocą całego arsenału najniewybredniejszych chwytów pióra.

Jaki to miało wpływ na opinję — to poznaliśmy z przemówień obrońców. Dla uzupełnienia obrazu zamieszczamy dziś dwa głosy o procesie zzewnątrz redakcji. Obu autorów łączy z oskarżonymi tylko przynależność do powojennego pokolenia. Ekspresja uczuć i myśli, zawarta w tych artykułach, oraz wysoki ich poziom składają się na piękny i przekonywujący przykład wartości, które to pokolenie ze sobą przynosi.

Testis.

Nabożeństwo żałobne za Mikołaja II w Berlinie



Biskup prawosławny Tichon odprawił w Berlinie panichidę za cara Mikołaja II i wszystkie ofiary teroru bolszewickiego. Wszyscy uczestnicy nabożeństwa trzymali w ręku zapal. świece.

Brak śniegu uniemożliwia trening narciarzy

KRAKÓW, (PAT). — W sobotę odbyło się zebranie rady narciarskiej PZN. pod przewodnictwem inż. A. Bobkowskiego. W zebraniu wzięli udział wszyscy niemal członkowie rady. Przyczyną tak wielkiego zainteresowania był fakt niewątpliwie ciężkiej sytuacji polskiego sportu narciarskiego, wywołany brakiem śniegu.

Sprawozdanie z przygotowań olimpijskich złożył kapitan sportowy PZN. red. Stanisław Faecher. Udowodniło ono, że zarząd PZN. wyczerpał wszelkie możliwości, aby naszą reprezentację olimpijską przygotować należycie. — Poważnem utrudnieniem w treningach był katastrofalny brak śniegu.

W wyniku przeprowadzonych narad PZN. z Polskim Komitetem Olimpijskim, zgłoszono narciarzy do zawodów olimpijskich. Przygotowania olimpijskie przeprowadzone były programowo i na wielką skalę, a koszt ich wynosił 20 tys. złotych.

Zniżka cen musi dotrzeć do konsumenta

W dniu 9 bm. odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie pod przewodnictwem dyr. J. Jakubowskiego konferencja z przedstawicielami centralnych organizacyj kupieckich, poświęcona aktualnemu zagadnieniu obniżki cen artykułów powszechnego użytku.

W konferencji wzięli udział — z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu pp. naczeln. Sągajłło oraz radca Szyszkowski.

Przeprowadzona na zebraniu dyskusja wykazała całkowitą zgodność poglądów przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu, samorządu gospodarczego i organizacyj kupieckich, co do form współdziałania kupiectwa z czynnikami rządowemi w kierunku ułatwienia dotarcia obniżek cen, zadeklarowanych przez przemysł — do konsumenta. Przedstawiciele kupiectwa wyrazili gotowość jak najdalej idącego współdziałania w akcji rządów, w zrozumieniu jej podstawowych założeń programowych oraz potrzeb szerokich warstw konsumentów. Ponadto omawiano akcję obniżki cen na odcinku poszczególnych branż, zwracając specjalną uwagę na czynniki, działające dotychczas hamująco na rozwój tej akcji.

W rezultacie dyskusji ustalono wytyczne, zmierzające do usuwania na przyszłość czynników, przeszkadzających realizacji akcji obniżkowej i utrudniających dotarcie jej do konsumenta. Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie przy pomocy organizacyj kupieckich i przemysłowych czuwać będzie specjalnie nad skutecznością wspomnianej akcji.

—[::]—

Zniżki taryfy towarowej

W Dzienniku taryf i zarządzeń kolejowych Nr. 47, 48 i 49 z r. ub. ogłoszone zostały rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji w sprawie zniżek taryf towarowych, stanowiące początek realizacji wszczętej przez Rząd akcji taryfowej. Omawianie zniżki objęły ryby słodkowodne i morskie, zwierzęta domowe, drób i ptactwo domowe — żywe, luzem węgiel, sól, surowce i wytwory przemysłu hutniczo-metalowego. Sprawa przyznania dalszych zniżek znajduje się w końcowem stadjum załatwienia i pełnej realizacji.

Projektuje się między innemi przyznanie następujących zniżek i udogodnień taryfowych: zniżka taryf na przewóz zbóż w wysokości 20%. Znacznie większe, bo wynoszące około 40% zniżki będą dotyczyły eksportu zbóż zagranicę przez porty polskie — Gdynia i Gdańsk.

Oprócz wyżej omówionych zniżek dla zboża przewidziana jest również obniżka taryfy na przewóz ziemniaków świeżych o 25%, buraków cukrowych o 15%, pasz wszelkich zarówno treściwych jak i objętościowych o 30%, owoców i warzyw o 10—50%.

Również krajowe surowce włókiennicze, jak wełna, len i konopie uzyskują przeciętnie 30% zniżki przewoźnego. Zniżka będzie ujęta w ten sposób, że dla słomy lnianej i konopnej wyniesie 50% na odległościach krótkich (do 200 klm.) a dla lnu i konopi międlonych 25%.

Pozatem przewidziane są zniżki taryfy: na przewóz mięsa o 14%, skór o 30%, wapna nawozowego o 30—50%.

Obniżka taryf na materjały drzewne obejmie drzewo surowe i obrobione, opałowe, kopalniane i papierówkę.

Akcja zniżki taryf specjalnie uwzględnia tak zw. Ziemie Wschodnie, których obszar został określony jako terytorjum położone na wschód od linji kolejowej Grajewo—Białystok—Chełm—Rejowiec—Rawa Ruska — Lwów — Sambor — Sianki łącznie z miejscowościami znajdującemi się na tej linji.

Dla przewozów odbywających się na tak zw. ziemiach wschodnich położonych na wschód od linji kolejowej Grajewo — Białystok — Chełm — Rejowiec — Rawa Ruska — Lwów — Sambor — Sianki zostanie ustalona ogólna ulga polegająca na tem, że minimalne normy wagi wymagane do stosowania pewnych stawek przy przewozie przesyłek drobnych będą obniżone o jeden stopień, np. stawka, którą można stosować dopiero przy wadze przesyłki najmniej 1000 kg. będzie stosowana za wagę rzeczywistą przesyłki, chociażby mniejszą niż 1000 kg.

W obrocie pomiędzy powyższym obszarem i pozostałą częścią kraju będą wprowadzone następujące dodatkowe zniżki przewoźnego: dla żelaza surowego 10%, dla żelaza handlowego, blachy żelaznej i ocynkowanej, odlewów żelaznych oraz rur — 20%, dla szkła taflowego — 20%, dla cegły ogniotrwałej i drenów 10%.

—[::]—

Odżył poległy bohater

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). Stolarz Zapletał z Holiszowa na Śląsku Opolskim zaginął w r. 1915 na froncie rosyjskim, poczem uznany został sądownie za zmarłego, a nazwisko jego wyryto na miejscowym pomniku dla poległych bohaterów.

Ku ogólnemu zdziwieniu w pierwszych dn. stycznia br. nadeszła od Zapletala wiadomość, iż żyje i przebywa na Ukrainie. Wobec powyższego zarząd gminy zarządził natychmiastowe wymazanie jego nazwiska z pomnika dla poległych bohaterów.

Morze — to płuca narodu

Dwugłos przedstawicieli powojennego pokolenia.

I. To, czego nie powiedziałem w zeznaniu

Nie jestem profesorem, adjunktem ani asystentem, a tylko absolwentem U. S. B. Dlatego zeznając przed sądem w „procesie jedenastu" na jedną z drobnych okoliczności owego „żelbetowego alibi Jędrychowskiego", jakby powiedziało „Słowo" nie uważałem za stosowne narzucać się sądowi z przedstawieniem szerszego tła całej sprawy, szerszego niż brzmienie art. 93 i 97 K. K., konkluzji aktu oskarżenia i jego uzasadnienia.

Czego nie chciałem omówić przed sądem przez nikogo o to nie pytany, tego jednak nie mogę zamilczeć przed społeczeństwem.

Nie mogę zamilczeć dlatego, że opinja społeczna w Wilnie urabiana jednostronnie przez publicystów, obdarzonych zbyt wielkim temperamentem, a zbyt małą perspektywą umysłową wciska się coraz bardziej w ślepy zaułek tępoty i bezmyślności parafjalnej. Znosimy wszyscy bez słowa protestu haniebną dla całego Wilna nagonkę na uniwersytet i Instytut Naukowo - Badawczy Europy Wschodniej.

Ino patrzeć, obok demonstracji antylitewskich będziemy świadkami ulicznych demonstracyj zwolenników „Słowa" pod hasłem, jeżeli nie „dałoj gramotnyje" to przynajmniej „dołoj uczonyje".

Takich subtelności, jak granica pomiędzy nauką a zbrodnią stanu bodajże p. Mackiewicz nie odróżnia. A jeżeli nawet odróżnia to tę granicę usiłuje świadomie zatrzeć, aby przypadkiem nie osłabiła aktu oskarżenia. Takie wrażenie osobiście odnoszę, a czy ono jest słuszne niech o tem sądzą czytelnicy. Nie chcę bowiem w swych sądach o bliźnich być tak apodyktyczny jak p. Cat.

Wracam do sprawy tej granicy pomiędzy nauką, a zbrodnią stanu. Wydaje mi się, że wolność nauki winna sięgać tak daleko, by twierdzenie naukowe nawet o konieczności zmiany istniejącego ustroju nie mogło stanowić tytułu do oskarżenia przed sądem. Praca naukowa nie jest bibułą agitacyjną. Warunkiem naukowości jest brak tendencji: objektywizm. Twierdzę z całą stanowczością, że naukowiec, który hołduje Marksowi w nauce i jest, jako naukowiec, czystej krwi komunistą, tak długo, jak długo bada i głosi swe zasady w świecie nauki, wśród ludzi o równym sobie cenzusie wykształcenia, w żadnym wypadku nie powinien być z tego tytułu pociągany do odpowiedzialności.

O tem zaś co robili oskarżeni „w procesie jedenastu" poza ich naukową działalnością tylko sąd ma prawo rozstrzygać.

Tembardziej wara zwłaszcza wszelkiego rodzaju posiłkowym oskarżycielom ze świata dziennikarskiego od spraw czysto naukowych!

Nie wszystkich oskarżonych w procesie jedenastu można zaliczyć do naukowców. Mam wrażenie jednak, że do tej kategorji obok Petrusewicza należy zaliczyć Jędrychowskiego.

Ma on za sobą już parę wartościowych prac naukowych przyczem ostatnia jego praca p. t. „Materjały i uwagi do bilansu handlowego Ziem. P.-W." jest szczególnie charakterystyczna dla sylwetki autora. Praca ta nie została jeszcze wydrukowana.

Autor niewątpliwie jest marksistą w nauce. Praca jego w Bilansie frapuje czytelnika przez oryginalne i twórcze zastosowanie teorji Marksa dla uchwycenia rzeczywistego stanu gospodarczego Ziem Wschodnich. Sprawa proletarjatu i burżuazji, oraz cały balast bolszewickiej demagogji nie znajduje w tej pracy żadnego zastosowania. Mimo to budowa pracy pod względem naukowym zupełnie prawidłowa i jednocześnie „styl marksowski". jeżeli tak można powiedzieć całkowicie wytrzymany.

Znaczenie pracy dla tak zwanej „akcji podniesienia gospodarczego Ziem P.-W." jest pierwszorzędne. Dlaczego? Dlatego, że autor, operując metodą marksowską, potrafił naukowo uzasadnić fakt gospodarczej eksploatacji terenu Ziem Północno - Wschodnich — przez tereny zachodniej i centralnej Polski.

Klasyczna ekonomja nie zna takich pojęć jak wartość i wymiana ekwiwalentna. Terminy te do ekonomji wprowadza Marks, a tylko zastosowanie tych pojęć może pozwolić na uzasadnienie, że przy wzajemnej wymianie jedna ze stron stale traci, a inna zyskuje.

Dotychczas w akcji na rzecz Ziem P.-W. naczelnem hasłem było dążenie w interesie całego państwa do t. zw. „równowagi" terytorjalnej". Konsekwencją musiało być domaganie się ofiar terenów bardziej zaawansowanych na rzecz zacofanych. Jędrychowski twierdzi, że ofiary są niepotrzebne. Wystarczy sprawiedliwy podział dochodu społecznego. W praktyce oba punkty wyjścia prowadzą do tego samego t. j. uzasadniają potrzebę szeregu posunięć polityki gospodarczej na korzyść Ziem Wschodnich. Dla praktyka może nie mieć znaczenia, jak te posunięcia nazwiemy. świadczeniem wzajemnem, czy ofiarą W teorji zupełnie co innego i zasługa Jędrychowskiego jest niewątpliwa.

Dałem tylko jeden przykład twórczej roli marksizmu w nauce. Przykład mam wrażenie jest dosadny. Charakteryzuje on sylwetkę jednego z oskarżonych pod względem wartości społecznej, co może mieć pewne znaczenie dla oceny jego działalności również i poza terenem nauki. Daleko większe znaczenie przypisuję jednak temu przykładowi w płaszczyźnie ogólnej, gdyż mam wrażenie, że uzasadnia on dosyć dobrze konieczność walki z propagowanym ostatnio w Wilnie zwyczajem podchodzenia do nauki od strony kryminalnej.

J. Święcicki.

Program prac sejmow. w najbliższym tygodniu

WARSZAWA. (Pat). Kalendarz prac sejmu na tydzień najbliższy przedstawia się następująco: w poniedziałek 13 bm. komisja budżetowa sejmu rozpatrywać będzie budżet Najwyższej Izby Kontroli oraz renty i emerytury, we wtorek pod obrady komisji budżetowej wejdzie budżet M. S. Wosk., we środę o godz. 12-ej odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którem p. min. Beck wygłosi zapowiedziane expose. Dyskusja nad expose p. ministra odbędzie się na następnem posiedzeniu komisji we czwartek o godz. 11-ej. W piątek ma odbyć się plenarne posiedzenie sejmu dla załatwienia spraw przepracowanych już przez komisję, i dla pierwszego czytania rządowych projektów ustawodawczych, które do tego terminu wpłyną do laski marszałkowskiej.

—[::]—

Ziemia z pod pomnika Kościuszki na Kopiec Marszałka

CHICAGO, (Pat). W parku Humpoldta odbyła się skromna, lecz wzruszająca uroczystość pobrania ziemi z pod pomnika Kościuszki, przeznaczonej na kopiec Marszałka na Sowińcu.

Konkurs na budowę pomnika Marszałka na Śląsku

W ubiegłym roku zawiązał się w Katowicach z inicjatywy Zw. Powstańców Śląskich Komitet Budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego w Katowicach, nad którym protektorat objął generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz — Śmigły.

Obecnie Komitet rozpisał konkurs powszechny na pomnik. Pomnik z jednej strony pomyślany jest jako monumentalne uplastycznienie wielkości i geniuszu Marszałka Piłsudskiego, z drugiej strony, jako wyraz hołdu dla Powstańca Śląskiego, któremu Śląsk zawdzięcza swe wyzwolenie.

Termin konkursu upływa dnia 1 grudnia 1936 r. Komitet wyznaczył następujące nagrody 1 nagroda — 10 tys. zł., 2 nagroda — 5 tys. zł., 3 nagroda — 3 tys.. zł. Pozatem Komitet zakupi 6 projektów po cenie zł. 1000.

—[::]—

Rozmowy telefoniczne będą tańsze
Zmiana sposobu obliczania należności

WARSZAWA, (PAT). — Z dniem 1 stycznia 1936 r. ministerstwo poczt i telegrafów wprowadziło korzystną dla publiczności ulgę w opłatach za rozmowy międzymiastowe na odległość ponad 25 klm.

Według poprzednich stawek taryfy telefonicznej przy rozmowach trwających ponad 3 minuty, pobierano opłatę za każdy rozpoczęty okres 3-minutowy w wysokości pełnej opłaty za rozmowę 3-minutową.

Obecna opłata za każdą dalszą minutę rozmowy ponad 3 m. wynosi 1/3 część opłaty za rozmowę 3-min. Np. rozmowa telefoniczna zwykła w godzinach silnego ruchu z Warszawy do Łodzi trwająca 4 lub 5 minut kosztowała dotychczas 6 zł. Obecnie zaś taka rozmowa trwająca 4 min. kosztuje 4 zł. a 5-minutowa 5 zł.

Wręczenie Państwowej Nagrody Literackiej



W dniu 10 bm. odbyło się wręczenie nagrody literackiej Min. WR. i OP. tegrocznej laureatce p. Zofji Nałkowskiej. — Wręczenia dokonał p. Minister WR. i OP. prof. Świętosławski.

II. Sąd nad sumieniem

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Wilnie siedzi jedenastu przedstawicieli młodej inteligencji, byłych i obecnych wychowanków Uniwersytetu Stefana Batorego. Ale chciałoby się napisać: to jest pomyłka, — zamiast tych studentów i asystentów przed trybunałem sprawiedliwości stanąć powinna współczesna rzeczywistość. Nie będę o tej rzeczywistości zbytnio się rozwodził. ale całkowite jej pominięcie nie jest możliwe, odrywałoby bowiem podsądnych od gruntu na którym istnieli i zawiesiło ich w lesie bezdusznych, formalnych paragrafów kodeksu. Niema takiej jurysprudencji, któraby nie umiała odgrodzić artykułami prawa karygodnych czynów poszczególnych jednostek od społeczeństwa, ale niema takiej jury prudencji którejby się udało wepchnąć między kolczaste zasieki paragrafów serce ludzkie, serce, które czuje, sumienie, poczucie słuszności i sprawiedliwości, które staje się motorem ludzkich poczynań. Myśli ludzkiej, tkwiącej głęboko w umysłach miljonowych rzesz nie da się zamknąć za kraty.

Jakżesz ciężko jest pisać, gdy przed oczami wciąż staje ława oskarżonych, a na niej koledzy, z którymi szło się w pewnym okresie życia uniwersyteckiego w jednym szeregu. Poprzez Klub Intelektualistów i Akademicki Związek Zorganizowanej Pracy (nie doszły, zresztą, ostatecznie do skutku), po przez ogień dyskusji, namiętnych sporów toczonych w zadymionych od dymu papierosowego sklepionych salach uniwersytetu, stanowiących lokale różnych stowarzyszeń akademickich, po przez publiczne i szeroko uczęszczane referaty w Celi Konrada, siedzibie Związku Literatów Wileńskich, wygłaszane na zaproszenie Klubu przez profesorów Uniwersytetu *) szło się w dżunglę polskiej rzeczywistości, w której się chciało wyrąbać własną drogę ideową tak aby mogła zaprowadzić przy uczciwym wysiłku mięśni i mózgów cały polski świat pracy, miljonowe rzesze złaknione chleba, pracy i światła do takiego zorganizowania całego polskiego życia, u którego podstawy leży sprawiedliwość społeczna.

Ta rzeczywistość polska miała dwa oblicza: ogólne, właściwe innym narodom i państwom oraz specyficznie polskie. Jaskrawe kontrasty socjalno-gospodarcze, potworne, codzień i na każdym kroku widoczne objawy krzywdy społecznej musiały wzbudzić odruch protestu w każdym człowieku, cóż dopiero mówić o młodych, których niecierpliwość i ostrość odczuwania jest odwrotnie proporcjonalna do ilości przeżytych wiosen Trudno było nie widzieć, jak spoza tandetyzującego się blichtru naszej kultury (kultury, którą przyszły historyk napewno nazwie kulturą okresu schyłkowego kapitalizmu) szczerzyła się w cynicznym uśmiechu nędza materjalna warstw upośledzonych oraz nędza moralna klas uprzywilejowanych. Trudno było nie widzieć, jak opływającym w dostatki jarzyły się oczy gorączką użycia, jedynem silnem pragnieniem możnych tego świata. Trudno było nie widzieć jak w tingel-tanglach i wrzaskach jazz-bandu zamiera oddech gasnącej cywilizacji i krąży nad nią, jak kruk nad padliną, przeraźliwe widmo głębokiej pustki ideowej. Trudno było nie czuć, jak w warunkach rozprzęgającego się systemu socjalno-ekonomicznego wciąganiśmy byli wciąż głębiej w bagno bezdogmatyzmu i niewiary. Trudno było nie spostrzec, jak na targowiskach świata za sztucznym parawanem etyki i moralności odbywało się kolosalne prostytuowanie wszystkiego. Zanik wiary poszedł tak daleko, że przestało się wierzyć niemal w to, co jeszcze jest, bo i tego co jest może wkrótce niebyć. Wszędzie, gdzie się zwróciło oczy widziało się nicość. Sztuka i literatura jakby wyjałowiona z myśli, pozbawiona zasadniczego pionu ideowego, nabierała w oczach młodych cech typowego dekadentyzmu i zwyrodnienia.

W tych warunkach musiały się zrodzić tęsknoty i poszukiwania, w tych warunkach całe odium gwałtownej negacji zwrócone zostało przeciwko systemowi, w którym usankcjonowanym motorem czynów ludzkich jest materjalizm, egoizm i zysk osobisty. W tych warunkach musiały przyjść tęsknoty i poszukiwania szamoczących się w duchowej rozterce, borykających się z życiem o kawałek powszedniego chleba młodych inteligentów, pragnących wiary, pragną-

*) Tych zebrań publicznych odbyło się kilka. M. in. wygłosili referaty: prof. Jasinowski o materjalizmie filozoficznem, prof. Swianiewicz o schyłkowym typie kapitalisty, rektor Staniewicz o położeniu rolnictwa w Polsce, asystent Wiszniewski o wrażeniach z Niemiec. Był to rok 1932/33.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Frontem do rzeczywistości

(Ciąg dalszy).

W poprzednim artykule pod powyższym tytułem powiedzieliśmy że położenie polityczne Polski zmusza nas do nieustannego czuwania z bronią u nogi i ciągłego przygotowywania się do ewentualnej obrony granic. Dlatego też Związek Strzelecki przedewszystkiem w tym kierunku rozwija pracę wychowawczą, kształcąc typ obywatela - żołnierza, gotowego w każdej chwili do obrony zagrożonej niepodległości.

Wiemy jednak, że funkcją obronności państwa jest nietylko jakość i ilość wyszkolonego żołnierza, ale poza tym niewątpliwie ważnym czynnikiem — na potęgę państwa składa się przedewszystkiem jego kultura duchowa i materjalna, oraz stopień patrjotyzmu, panującego wśród ogółu obywateli. By więc tem szybciej przemierzyć drogi naszego mocarstwowego rozwoju i jaknajwcześniej osiągnąć należytą moc, musimy do tej budowy potęgi państwowej wciągnąć jak najszersze warstwy społeczne, co stać się jednak nie może bez umożliwienia im pełnego czerpania z dobrodziejstw kulturalnych i materjalnych. Dopiero po dopuszczeniu wszystkich bez wyjątku do biesiadnego stołu zdobyczy ducha ludzkiego — może być mowa o dalszem pomnażaniu ich przez wszystkich. Inaczej słowa o mocarstwowości Polski staną się tylko czczym, pozbawionym realizmu frazesem.

Gdybyśmy pod tym kątem chcieli oświetlić dzisiejszą polską rzeczywistość — to obraz jej mimo wszystko daleko od biegałby od ideału, nakreślonego nam przez Pierwszego Komendanta, który my przecież za wszelką cenę musimy osiągnąć. Dziś jeszcze, przyznajmy to szczerze, masy ludowe i robotnicze wcale nie są związane z ideą państwowości polskiej. Dziś jeszcze posiadamy — poza oczywiście stale przytłaczaną i upadającą, ale nie mniej piękną i bogatą kulturą ludową — kulturę dawną, szlachecką, obcą i nieodpowiadającą potrzebom szerokich warstw społecznych, udostępnioną warunkami u nas panującemi tylko dla garstki wybranych obywateli, gdy jednocześnie ogół pozostaje niemal w mrokach średniowiecza. A przecież przez odpowiednią i wszystkim dostępną kulturę osiągamy państwową jedność kulturalną, która łączy obywateli z państwem niewidzialnemi, lecz mocnemi więzami.

O tem, że należymy do rzędu najuboższych krajów w Europie, wszyscy już nazbyt dobrze wiemy, a jak mało uczyniliśmy w kierunku zmiany dotychczasowego stanu, usłyszeliśmy dokładnie z ust Pana Wicepremjera i Ministra Skarbu Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Dlatego też Związek Strzelecki, jako organizacja służąca budowie Polski potężnej, nie może poprzestać i nie poprzestaje tylko na przygotowaniu swych członków do przyszłej wojny, ale poza przysposobieniem wojskowem prowadzi i prowadzić musi wielką pracę, zmierzającą do uaktywnienia potężnych, niewyzyskanych jeszcze a drzemiących w masach sił społecznych. Jak strzelcy przedwojenni, choć garstka ich była, zbudzili śpiący snem niewoli naród i zaciągnęli go pod sztandar idei walki o Niepodległość, tak my — strzelcy Polski Niepodległej, musimy zbudzić masy ludowe i robotnicze, tych prawdziwie legendarnych śpiących rycerzy, z apaństwowego letargu i zaprzągnąć je do pracy dla Państwa.

I to jest nasze naczelne zadanie, w imię którego wołaliśmy o usunięcie z naszych szeregów tych jednostek, które jego osiągnięciu przeszkadzają, to jest cel, któremu podporządkować musimy każde nasze działanie.

I znowu w ocenie tego, cośmy dotych czas w tym kierunku zrobili, nie wstydźmy się spoglądać nagiej pradzie w oczy, bo ona nam nie ujmą ani przeszkodą w dalszej pracy będzie, ale przeciwnie — wskaże nam drogi, może lepsze od dotychczasowych, wiodące do pełnej realizacji naszych celów i zadań.

Dotychczasowa praca tu i ówdzie niewłaściwie zrozumiana, wyrobiła nam tak często pokutującą dziś w społeczeństwie, a nawet wśród naszych działaczy opinję, że jesteśmy organizacją, prowadzącą wyłącznie P. W.; wciąganie na stanowiska kierownicze obcego nam duchem elementu i używania niewłaściwych metod pracy, a przedewszystkiem ograniczanie roli strzelca do obecności tylko na zbiórce i niczem nieuzasadniony pęd na ilość, a nie na jakość — wszystko to pozbawiło nas w znacznej mierze dynamiki w działaniu, mimo, że ona tkwi i to nawet w wysokim stopniu w idei naszej, oraz przyczyniło się do rozpowszechnionego dziś nawet wśród strzelców samych przekonania, że jesteśmy organizacją, która nie dla nich istnieje i nie służy ich dobru, ale że jest potrzebną dla kogoś „u góry“, że więc wstępuje się do niej po to tylko, by zrobić komuś łaskę, lub mu się przypodobać, albo też po to, by przez przynależność do niej uzyskać przywileje, jakichby się gdzieindziej nie posiadało.

Ostatnią wreszcie bolączką organizacyjną byłoby to ciągłe „robienie językiem“, rzucanie haseł bez obowiązku ich realizowania, pokutujące u Polaków jeszcze z okresu niewoli, kiedy byliśmy państwem niewolnem, pozostającem pod obuchem zaborcy i mogliśmy ku upragnionej Niepodległości i ewentualnej w niej pracy wybiegać tylko myślą, rzucać wzniosłe hasła, idee, by podtrzymać ducha w Narodzie. Dziś już nie mamy potrzeby tak czynić, bo w wolnem, swobodnie rozwijającem się państwie, posiadamy dość chyba okazyj do pokazania co czynem zdziałać potrafimy. Adam Skwarczyński powiedział, że „złym wychowawcą byłaby organizacja, która za dawalałaby się tylko głoszeniem haseł, tworzeniem ideologji, bez wymagania od swych członków przedewszystkiem zaprawiania się w realizacji i praktyce“.

(D. c. n.)

Teofil Witek.

Kurs dla referentów wych. obyw. Z. S. w Wilejce

W dniach od 6 do 9 stycznia br. odbył się w Wilejce 4-dniowy kurs dla referentów wychowania obywatelskiego ZS., pracujących w oddziałach i pododziałach ZS. na terenie tamt. powiatu. Wzięło w nim udział 38 osób, przeważnie spośród nauczycielstwa szkół powszechnych, co należy podnieść z tem większem uznaniem, że ci obywatele i obywatelki poświęcili na kurs cztery dni ze swoich dobrze zasłużonych wakacyj i przybyli do Wilejki niektórzy z dalekich wiosek przy ciężkich warunkach komunikacyjnych

Kurs rozpoczął się w świetlicy oddziału ZS. w dniu 6 bm. o godz. 13 przemówieniem ob. Aulicha, prezesa Zarządu Powiatu ZS. w Wilejce, który po wezwaniu obecnych do oddania czci barwom i symbolom państwowym i organizacyjnym, powitał przedstawicieli władz oraz życzył słuchaczom kursu jak największej z niego korzyści. Następnie przemówił starosta powiatowy p. Henszel, dowódca pułku KOP. „Wilejka“ p. ppłk. dypl. Gaładyk, p. insp. szkolny Laskowski, oraz z ramienia władz podokręgu ZS. ob. prof. Zawirowski — poczem odbył się referat p. Dracza, kierownika wydziału oświaty pozaszkolnej Kur. OS. Wileńskiego, na temat pracy świetlicowej, oraz ob. Zawirowskiego pt. „Historja Zw. Strzeleckiego do końca wojny światowej“. Po skończeniu programowych zajęć odbyła się w Klubie „Ognisko Polskie“ wspólna kolacja, w której wzięli udział również przedstawiciele władz.

Następnego dnia rozpoczęła się praca o g. 9 i z dwugodzinną przerwą obiadową trwała do godz. 19. Tematem jej był referat p. Dracza o oświacie pozaszkolnej w ZS., ożywiona i na wysokim poziomie stojąca dyskusja nad tym referatem, referat ob. Zawirowskiego o Związku Strzeleckim w Polsce Niepodległej i jego ideologji, a wreszcie pokaz wieczoru świetlicowego.

W ostatnim dniu kursu ob. Siwcówna, kom. powiatu PK. ZS. wygłosiła referat o pracy kobiet w Zw. Strzeleckim, który wywołał dłuższą dyskusję, poruszającą sprawy oddziałów i pododdziałów żeńskich Z. S., przyjmowania do ZS. dziewcząt w wieku orląt, współpracy dziewcząt i chłopców w oddziałach, zwłaszcza na wsi

Po wyczerpaniu tej dyskusji ob. prof. Kwiatkowski miał piękny referat o ideologji Zw. Strzeleckiego, streszczający się w dwóch słowach: Polska i Demokracja, które są zawsze żywe i aktualne., wskutek czego żywa jest też zawsze ideologja ZS.

Wreszcie p. ppłk. Gaładyk wygłosił przemówienie, w którem wyjaśnił zadania i cele ZS., jako organizacji wojskowej.

Oficjalnego zamknięcia kursu dokonał ob. prezes Aulich, który po krótkiem przemówieniu wezwał obecnych do oddania czci barwom państwowym i organizacyjnym i do odśpiewania hymnu strzeleckiego. Nieoficjalne zakończenie kursu odbyło się w „Ognisku Polskiem“, gdzie przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych wygłosili przemówienia pożegnalne do słuchaczy, wyrażając nadzieję, że ich praca na kursie wyda dobre plony w terenie. W imieniu słuchaczy odpowiedział ob. Kalisiewicz, poczem przy wspólnej wieczerzy ob. prof. Kwiatkowski opowiedział interesująco swoje wspomnienia o Marszałku Piłsudskim w roku 1920.

W końcu odbyły się zabawy towarzyskie i tańce przy dźwiękach orkiestry oddziału Z. S.

J. Z.

Pierwsze po ferjach Bożego Narodzenia zebranie Akademickiego Oddz. Zw. Strzel. w Wilnie

Rozpoczynając pracę organizacyjną w bieżącym trymestrze Zarząd Akad. Oddziału Zw. Strzeleckiego w Wilnie postanowił ożywić życie wewnętrze Oddziału, przez organizowanie w każdym tygodniu (we czwartki) specjalnie w tym celu przeznaczonych zebrań. Na program takich zebrań złożą się w pierwszym rzędzie referaty na aktualne zagadnienia polityczne, gospodarcze i t. p., dyskusje oraz zabawy i gry towarzyskie.

Pierwsze zebranie odbędzie się dnia 14 bm. (wtorek) o godz. 17 w lokalu Odziału (ul. Młynowa 2 m. 41), na którem zostanie wygłoszony odczyt p. Marjana Beuermanna na temat sytuacji ludności polskiej na Litwie.

Odczyt zaszczyci swoją obecnością p. gen. w st. sp. Mikołaj Osikowski.

Ze względu na treść odczytu Zarząd AOZS. prosi Organizacje Młodzieży Akademickiej o przybycie na powyższy odczyt.

Obecność członków Oddziału — obowiązkowa.

cych oparcia, pragnących pionu, a pełnych sił, pełnych żądzy czynu i pracy — nie dla siebie, a dla ogółu.

Ten ogólnie rzucony szkic naszych warunków właściwych nietylko nam, uzupełnić trzeba rzeczywistością wyłącznie polską. Przewrót majowy zrodził najwyższy entuzjazm w najmłodszem, wykluwającem się do życia pokoleniu polskiem. Przewrót majowy wywrócił system parlamentarnej demokracji, będącej nie bez grzechu w stosunku do rzeczywistości. Ustrój polityczny został gwałtownie złamany, ale ściśle i nieodłącznie z nim związany ustrój gospodarczy, kapitalistyczny, karmiący się pożywką liberalnych haseł zeszłego stulecia pozostał w Polsce nienaruszony. Tysiąc poległych na ulicach Warszawy w maju 1926 roku okupiło zmianę stosunków politycznych, przyczyniło się do wprowadzenia zdrowszej moralnie nowej elity rządzącej, ale na polu gospodarczem żadnych gruntownych przemian nie spowodowało. Brak wyraźnej i konsekwentnej linji generalnej w tej dziedzinie mści się po dziś dzień. Nieprzeoranie pługiem radykalnych pociągnięć życia gospodarczego, stosownie paljatyw, polityka vom Fall zu Fall sprawiła, że nacisk klas uprzywilejowanych zazdrośnie strzegących podstaw swego stanu posiadania, zwęził i niesłychanie obniżył poziom polskiego życia.

A tymczasem wchodziło w to polskie życie, młode pokolenie, które huk armat wojny światowej pamiętać ledwie mogło z mglistych wspomnień wczesnego dzieciństwa. Nad tem najmłodszem pokoleniem, naszem pokoleniem, jak stygmat grzechu pierworodnego ciąży przekleństwo późnych urodzin. To nie jest żaden zwrot retoryczny. W tej biologicznej przyczynie leży psychiczne podłoże tragicznego rozdźwięku między dojrzałem pokoleniem, któremu dane było najwyższe w sferze ducha szczęście: ginąć za ojczyznę na polu walki, zdobyć tę ojczyznę i dziś ponosić za nią w pracy codziennej odpowiedzialność, — a pokoleniem młodzieży o której mowa. W tem właśnie, w tem, a nie w ględzeniu o rzekomo destrukcyjnej polityce t. zw. wychowania państwowego leży powód nieporozumień starszego społeczeństwa z młodzieżą.

Ludziom z Legjonów, POW., Związku Walki Czynnej i licznych innych formacyj przesłania ostrość spojrzenia na dzisiejszą rzeczywistość opromieniona legendą historja walk, w których brali osobisty udział. A ten kapitał duchowego i krwawego wysiłku jaki wówczas z siebie dali, całkowicie wypełnia właściwą naturze ludzkiej chęć bohaterskiej postawy. Lecz glorja tego bohaterskiego okresu przesłania nieco wyrosłe dziś zagadnienia. Psychologicznie można to łatwo zrozumieć, z politycznego punktu widzenia jest szkodliwe. Młodzież takiego eposu nie miała, nie przeżywała. Pragnienie bohaterstwa w niej jest, to przecież widoczne, tego dowodem proces dzisiejszy, ale jej przeżycia są wypełnione **współczesnością, problemami dnia.** Na to niema rady.

Są publicyści, którzy do życia młodzieży podchodzą jak do hodowli królików. Jeśli hodowca mądry i doświadczony wyrosną mu króliki w gatunku, jaki chce mieć. Króliki tak, ale nie ludzie. Młody człowiek posiada mózg, duszę, pragnienia i chęci. Zrobić mu należało, woła taki publicysta, zastrzyk z ideologji legjonowych walk, z ideologji mocarstwowej potęgi i wielkości państwa polskiego. Wtedy miałoby się młodzież, jaką się chce mieć. Ale cóż, prawi taki mądrala, zamiast tego pozwolono na liberalizm uniwersytetów, w których szaleje orgja wolności studjów, pozwolono na Legjon Młodych, poklepywano radykalizm i oto skutki: proces.

Nie potrzeba chyba dowodzić jaką płycizną i zacofaństwem tchną takie wywody, oparte na zbiegu przypadkowych okoliczności. Trzeba przecież wiedzieć, że aby tę młodzież urobić, trzeba jej dać **ideę.** Państwowe wychowanie współczesnej młodzieży polskiej nie da się załatwić w szkołach junkierskich.

Żadna może z młodzieży europejskiej nie jest tak złakniona tej idei, jak polska. Ale trzeba przecież raz wreszcie zdać sobie sprawę z tego, że dziś żadnemu gimnazjaliście, żadnemu studentowi nie wystarczy rocznicowe dreptanie wokół Konstytucji 3 Maja, że nawet dzień 6 sierpnia może mu zaimponować, ale go nie porwie, bo nie może być motorem jego życiowej energji jego czynów, bo jest przeszłością, chwalebną i dumną, przed którą uchyla czoło i w której sam zrobiłby to samo, co jego szczęśliwi ojcowie: rzuciłby na stos swój los i poszedł za Komendantem...

Ale jasne, że idąc śladami bohaterstwa, dziś trzeba było to bohaterstwo pojmować inaczej. Wobec zasadniczych przemian zachodzących w całokształcie życia, wobec przemiany pojęć w ocenie cywilizacji, jej zadań, celów i obowiązków, w konsekwencji musiało przyjść to poszukiwane: konieczność zmiany na-

KURJER SPORTOWY

Sport potrzebuje rąk do pracy

Jesteśmy w przededniu dwóch walnych zebrań najpopularniejszych w Wilnie gałęzi sportowych, a mianowicie: lekkiejatletyki i piłki nożnej.

O znaczeniu walnego zebrania piłkarzy wileńskich już pisaliśmy. Pozostaje więc teraz do omówienia sprawa zebrania lekkoatletów, którzy w końcu stycznia obradować będą nad sprawami sezonu 1936 r. i propagandą tej gałęzi sportu nietylko w Wilnie, ale wogóle na całych ziemiach wschodnich. Terenem bowiem działalności okręgowych związków sportowych jest cały teren wojew. wileńskiego i nowogródzkiego.

W pierwszym więc rzędzie trzeba zwrócić uwagę na prowincję, bo siłą odżywczą sportu wileńskiego jest prowincja, która dotychczas, niestety, nie była wykorzystana, a wykorzystana nie była tylko dlatego, że poszczególne związki okręgowe są słabe, nie mają odpowiednich środków, by zapewnić przynajmniej minimalne warunki rozwoju klubom prowincjonalnym. Prowincja posiada moc młodzieży, która ma więcej chęci, niż młodzież wileńska, ale niestety stan organizacyj znajdujących się na prowincji jest więcej niż opłakany.

Zło leży w tem, że sport wileński nie posiada mecenasów sportowych i że Wilnem nie interesują się zupełnie władze centralne. Nie są naprzykład wyznaczane do Wilna większe imprezy sportowe i nie możemy doczekać się, żeby w Wilnie nareszcie przystąpiono do budowy już nie reprezenacyjnego stadjonu, ale chociażby jednej małej pływalni.

Wracając do lekkoatletów, przyznać trzeba, że z roku na rok zaznacza się wyraźny upadek tego sportu. Zawodników jest coraz mniej. Wyniki są naogół słabe, a jak przyjedzie trener z Warszawy, to jest w Wilnie albo jesień, albo też bardzo wczesna wiosna, wówczas, gdy cała praca ogranicza się do przeprowadzenia tylko gimnastyki na sali.

Władze lekkiejatletyki wileńskiej borykają się z trudnościami finansowemi. Trzeba spłacać stare długi, które powstały za dawnych lat bez programowej gospodarki. Brak pieniędzy z jednej strony, a deficytowość imprez z drugiej są przyczynami, które hamują rozwój sportu na terenie Wilna i nie pozwalają rozwinąć szerszej akcji propagandowej, któraby dałaby niewątpliwie piękne rezultaty.

Cóż więc chcemy od walnego zebrania? W pierwszym rzędzie trzeba apelować, żeby do zarządu weszli ludzie chętni do pracy. Muszą zginąć raz na zawsze w sporcie wileńskim tak zwani „figuranci“, którzy nic nie robią, a chcą rozkazywać. Sport wileński potrzebuje ludzi pracy, bo tylko pracą można jeszcze coś zdziałać. Nie trzeba liczyć, że związek otrzyma pieniądze bo ich nie ma, ale liczyć trzeba, i to koniecznie, na inicjatywę. Można wykorzystać szereg najrozmaitszych środków w zdobywaniu pieniędzy, jak: wprowadzenie listy członków wspierających, stałych abonamentów na zawody lekkoatletyczne, organizowanie szeregu imprez towarzysko — zabawowych i t. p.

Na tem sport tylko zyska.

Słów kilka powiedzieć również trzeba o pracy klubów. Jeżeli kluby wileńskie zrzucać z siebie będą całą robotę na związek okręgowy, ten nie podoła pracy. Związek może dobrze pracować tylko wówczas, gdy opierać się będzie na klubach. Praca bezpośrednia związku napotykać będzie moc przeszkód zasadniczych.

Kluby muszą więc w pierwszym rzędzie przeprowadzić reformę swych ustrojów sportowych, a wówczas sfundamentowane zostaną podstawy sportu.

W roku sprawozdawczym prezesem związku okręgowego był mjr. Józef Drotlew, który stanowisko prezesa odziedziczył po płk. Klewszczyńskim i płk. Wendzie, którzy w dużej mierze uporządkowali sprawy sportowe. Praca potrzebuje więc teraz tylko rąk i inicjatywy. Jesteśmy przekonani, że jeżeli zgodzi się ponownie zostać prezesem mjr. J. Drotlew, to sport lekkoatletyczny Wilna przy sprzyjających warunkach osiągnie piękne rezultaty. Warto zaznaczyć, że nareszcie Wilno doczekało się przyznania mistrzostw indywidualnych Polski. Zawody odbędą się w jesieni 1936 r. Będzie więc to jakgdyby „rok jubileuszowy“ lekkiejatletyki wileńskiej, bo otrzymanie przydziału organizowania mistrzostw zdarza się rzadko. Może raz na 10 lat. Kłopotów będzie sporo, ale ambicją Wilna musi być, żeby zawody te o najwyższą stawkę sportową przeprowadzić wzorowo. Piszemy o tych rzeczach dlatego, że przed zebraniem chcemy zaakcentować konieczność wyszukania ludzi chętnych do pracy, żeby potem nie powtarzała się stara historja, że w ostatniej chwili cała robota zwalona jest na dwóch, trzech ludzi, którzy pracują za cały zarząd.

Piłkarstwo i lekkoatletyka to są sporty, które muszą konieczne w Wilnie stanąć na nogi, to są sporty widowiskowe i piękne, które zasługują ze wszechmiar na poparcie i na poświęcenie czasu jak na trening, tak też na pracę organizacyjną.

Rok 1936 musi być rokiem postępu. Wykonanie programu zależy w 80 proc. od składu zarządu.

J. N.

Najlepszy narciarz amerykański



Roy Miekkelson, champion Ameryki w 1933 i 1935 r. w biegach narciarskich długodystansowych wyjeżdża do Garmisch-Partenkirchen w olimpijskiej reprezentacji Ameryki.

Dlaczego w reprezentacji hokejowej Polski brak wilnian?

Przed kilku dniami obradował Komitet Olimpijski, który ustalił już skład reprezentacji Polski na zimowe Igrzyska Olimpijskie od Garmisch Partenkirchen.

Skład reprezentacji Polski nasuwa szereg poważnych zastrzeżeń.

Nieznane jest zupełnie w narciarstwie nazwisko Ustupskiego. Nie wiemy, co to za narciarz, do jakiej został zgłoszony konkurencji i co będzie robił w Garmisch.

A teraz słów kilka o drużynie hokejowej:

Wyznaczono „z całej Polski“ 14 graczy. Są tam przedstawiciele oczywiście Warszawy, Krakowa, Poznania, a nawet Łodzi, która posiada słabiutką drużynkę, 4 razy pokonaną przez Ognisko KPW.

W reprezentacji, jak na ironję, pominięto graczy wileńskich. Brak Godlewskich i Wiro Kiry. Zapomniano zupełnie o Wilnie, tak jakby wogóle u nas nie było drużyny hokejowej, a przecież w roku ubiegłym porachunek za krzywdę wypadł na korzyść Wilna. Sprawca krzywdy wileńskiej, p. Sachs, został skompromitowany zupełnie, ale o Sachsie czas już zapomnieć. Myśleliśmy, że z chwilą, gdy nie będzie w Zarządzie PZHL naszego „przyjaciela“ — Wilno będzie mogło śmiało liczyć na sportowe załatwienie wszelkich spraw, aż tu znowu stała się wielka krzywda, bo nie zechciano nawet nikogo z Wilna zaprosić do Katowic na obóz treningowy. Zabrano Staniszewskiego, uważano, że jest on graczem lepszym od Godlewskiego, wówczas gdy sam Staniszewski, mimo swej zarozumiałości, twierdzi, że Godlewski jest graczem lepszym. Ale cóż kiedy znawcom warszawskim Staniszewski podobał się lepiej. Mówią wprawdzie, że gdy znalazł się w Katowicach, to akcje tego obiecującego zawodnika zupełnie zmalały i stracił łaskę. Koniec końców w reprezentacji Polski, na 14 graczy, nie widzimy ani jednego nazwiska z Wilna.

Sprawa ta wymaga dłuższego omówienia. Musimy przejść do przeglądu poszczególnych graczy, którzy wydają nam się słabsi od kandydatów wileńskich.

Zaczynamy od najsłabszych:

KRÓL. Nie posiada żadnej prawie techniki. To nie jest hokeista, a piłkarz.

STUPNICKI. Może dobrze grać w drużynie szkolnej, ale nie w reprezentacji Polski. Widzieliśmy go zresztą w Wilnie.

MATERSKI. Nie grał przez cały ub. rok. Chorował na wątrobę.

GŁOWACKI Słaby fizycznie. Brak taktyki.

PRZEŻDZIECKI. Jak na bramkarza reprezentacyjnego, to Wiro Kiro śmiało może z nim konkurować.

A teraz wyliczmy graczy lepszych od Godlewskich i Wiro Kiry: Wołkowski, Kowalski. Zieliński, Ludwiczak, Stogowski. Są oni lepsi nieznacznie. Poziom jest wyrównany. Zależy raczej od formy, dyspozycji, humoru — od dnia.

Z powyższego widzimy, że skład reprezentacji hokejowej Polski ustalony został niezbyt trafnie. Nic dziwnego, że wilnianie są rozgoryczeni.

Nie chcemy przesądzać jakie będą wyniki w Garmisch Partenkirchen tej drużyny, ale ci, którzy dobrze orjentują się w sytuacji, nie oczekują sukcesów, a porażki nie będą usprawiedliwione.

Polski Zw. Hokeja na Lodzie popełnił, naszem zdaniem, bardzo wielki błąd. Nie jesteśmy szowinistami sportu wileńskiego. Nigdy nie zabieralibyśmy w tej sprawie głosu, gdybyśmy nie byli głęboko przekonani, że przez pominięcie graczy wileńskich w reprezentacji skrzywdzono nietylko Wilno, ale osłabiono w sposób wyraźny reprezentację Polski, którą czekają bardzo poważne mecze.

Chcielibyśmy, żeby jak najprędzej nastała zima i żeby drużyna hokejowa Ogniska KPW. jeszcze raz na lodzie mogła całej Polsce udowodnić, że jest zespołem lepszym od wielu innych, a nasi czołowi gracze powinni również już indywidualnie wykazać dobrą formę, piękną technikę. Wówczas będziemy mieli pełną satysfakcję. Może będzie można tutaj zastosować przysłowiowe powiedzenie: „Operacja udała się, ale pacjent zmarł“.

Hokeistom naszym życzymy jak najlepszych wyników i jak najprędszej zimy!

Jarosław Nieciecki.

Zebranie K. S. Zw. Strzeleckiego

Odbyło się wczoraj doroczne walne zebranie Klubu Sportowego Zw Strzeleckiego. W sali przy ul. Św. Anny zgromadziło się koło 100 członków.

Zebranie zagaił ustępujący prezes inż. Kubok. Do stołu prezydjalnego zaproszeni zostali: płk. Dobaczewski, inż. Kubok i dr. Pierzchała.

Zgromadzeni jednominutowem milczeniem oddali hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po sprawozdaniach ustępujących władz na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorjum zarządowi, a za owocną pracę nadano tytuł członka zasłużonego prezesowi inż. Kubokowi, który na stałe opuszcza Wilno.

Ze sprawozdań wynikało, że Klub liczy 140 członków. Posiada 5 sekcyj. Najlepiej prosperuje obecnie sekcja pięściarska, która posiada 35 zawodników. Bardzo dobrze zapowiada się sekcja kajakowo — narciarska, licząca 44 członków.

Zarząd Klubu odbył 14 zebrań. Walczył on z trudnościami finansowemi, gdyż składki wpływały nieregularnie, a Klub nie posiadał żadnych subwencyj.

Inż. Leśnicki zreferował sprawy sportowe. Postanowiono w pierwszym rzędzie zwrócić baczniejszą uwagę na sport prowincjonalny. Uchwalono brać udział we wszystkich zawodach sportowych, urządzanych przez bratnie organizacje Zw. Strzeleckiego.

Do nowego zarządu KS. Zw. Strzeleckiego wybrani zostali: Tomaka (prezes), Kuczyński, Krasnodomski, Mikucki, Wyrostkiewicz, Paw i Przemysław Nieciecki.

Do komisji rewizyjnej weszli: kpt. Niedzielski, Korzyc i Dębrowski, a do sądu koleżeńskiego: płk. Szyłejko, por. Korolkiewicz, Tarasow, Wojnicki i Wojnicz.

Delegatami na zjazd wybrani zostali: Kalinowski i Mkucki.

Na zakończenie przemawiał płk. dr. E. Dobaczewski, który życzył nowoobranemu zarządowi owocnej pracy.

szych pojęć na cele i zadania państwa, ponieważ trzeba aby to państwo było prawdziwą ojczyzną — matką dla jego **wszystkich** obywateli, dla **wszystkich** prowincyj i części tego państwa. Jeśli to nastąpi nie potrzeba wtedy zastrzyków i nawoływań do przejęcia się ideą wielkomocarstwową. To przyjdzie samo i automatycznie, bo to jest organicznie związane z przebudową warunków naszego życia. Nie chcę być źle zrozumiany, nie ulegam wpływom „wywrotowej agitacji“, nie chcę się już powtarzać.

Dziś siedmiu spośród tych ludzi, którzy wespół ze starymi i z młodymi wykuwali nową ideologję, zasiadło przed kratkami sądowemi: Marja i Irena Dziewickie, Drutto, Jędrychowski, Okułowicz, Petrusewicz, Sztachelski. Dlaczego nie inni, dlaczego tylko oni? Przecież kilkudziesięciu innych, z którymi współpracowali, myśli i czuje tak samo. Mało tego, tak myśli i czuje cała współczesna **młodzież demokratyczna, ta, która poczucie słuszności swego stanowiska widzi przedewszystkiem w odruchach swego sumienia**, ta młodzież i ta część starszego społeczeństwa, która wzmocnićby chciała gmach swego państwa granitowym fundamentem sprawiedliwości społecznej.

Bo tylko związanie najszerszych warstw, najszerszych mas z państwem, przez podniesienie tych warstw do godności pełnoprawnych obywateli w znaczeniu nietylko prawnem, ale i fizycznem, kulturalnem i materjalnem, jest jedynie trwałą gwarancją wielkości i potęgi państwa. I dlatego to w sądzie koronnym, w sali Sądu Okręgowego w Wilnie odbywa się sąd nie nad poszczególnemi jednostkami, lecz sąd nad całą demokratyczną młodzieżą pragnącą pracy dla swego narodu, dla swego państwa, odbywa się sąd nad najświętszem poczuciem słuszności, odbywa się sąd nad polską państwową racją stanu, dyktowaną prawdziwą rzeczywistością, racją stanu dyktowaną sumieniem młodzieży.

Wreszcie, niech mi czytelnik wybaczy, że ten przydługi artykuł zakończę apostrofą liryczną.

Sprawiedliwość wymierzana przez Sądy powinna być beznamiętna i objektywna. Miłosierdzie jest współczujące i czujne na ludzkie porywy serca i ducha. Panowie sędziowie! Spójrzcie oczami otwartemi na młodość postawioną przed wasz trybunał, spójrzcie oczami swej duszy i serca z tych czasów, kiedyście nadewszystko cenili porywy swych serc i swych dusz.

Eugenjusz Gulczyński.

Poznań—Berlin 9:7

Wczoraj w Poznaniu odbył się mecz międzymiastowy Poznań — Berlin.

Spotkanie obfitowało w cały szereg b. ciekawych momentów. Naogół jednak bokserzy Poznania byli lepsi i zupełnie zasłużenie zwyciężyli w punktacji ogólnej 9:7. Po dwuch pierwszych walkach Poznań prowadził 4:0. Skrzywdzono wyraźnie Kajnara, który zasłużył nie na remis, ale na wygraną.

Wyniki przedstawiają się następująco: Koziołek wypunktował Brussa. Janowczyk wygrał z Wainholdem. Dudzik przegrał z Voelkerem. Kajnar zremisował z Vietzkiem, Sipinski pokonał Hueneckensa. Campe pokonał przez techniczny K. O. Lewandowskiego. Horneman wygrał z Klimeckim, a Piłat ustanowił wynik meczu na korzyść Poznania, zwyciężając Kyfusa.

Sędzia sprowadzony z Węgier słaby. Publiczności 6 tysięcy.

Tabela loterji

z dnia 11 stycznia

I-e i II-e ciągnienie

Zł. 20.000 na n-ry: 123745 130615

Zł. 5.000 na n-ry: 48323 67734 90460 97882 103004

Zł. 2.000 na n-ry: 8387 24934 25797 30773 38068 40317 45740 66881 68857 69132 78358 78718 82855 85371 87230 88462 104314 112984 125943 149661 153866 165605 179619 188443

Zł. 1.000 na n-ry: 5071 15735 19696 33849 35002 44698 61671 61947 62199 80182 80988 93118 108170 109163 126273 126163 129134 133845 145886 154023 166437 169106 170367 174628 175076 188997

Po 200 zł.

434 53 96 730 901 88 1110 60 260 319 557 83 707 15 991 2073 163 86 210 84 315 85 98 402 69 567 600 38 55 93 724 847 926 3075 96 267 302 37 502 38 75 94 646 996 4161 278 308 99 473 525 928 5019 157 235 466 561 609 895 917 78 6050 150 266 312 60 539 618 756 7045 143 44 212 16 356 62 87 464 551 827 924 8005 530 54 685 710 37 879 925 9060 88 123 282 315 83 456 73 558 97 650 790 801 35 937

10006 28 438 520 41 669 705 852 71 87 956 98 11006 230 37 67 85 348 419 533 611 94 902 12050 78 144 94 226 63 304 439 516 853 958 13075 107 49 345 98 407 85 534 65 674 717 851 14120 293 379 92 484 531 62 625 82 701 9 823 15087 239 40 77 307 45 508 9 46 67 74 706 67 803 985 16103 89 225 32 48 85 304 28 696 737 858 17062 229 98 437 517 611 13 849 18016 56 66 112 23 34 93 222 51 89 310 64 481 628 726 53 899 916 48 19198 244 414 25 52 530 36 74 715 98 887 989

20134 403 626 743 865 956 21212 381 445 77 530 61 71 899 938 22043 318 425 501 82 654 881 23060 232 341 625 806 81 905 24067 79 172 271 304 546 75 97 743 851 55 920 25468 561 616 779 887 918 26147 251 300 35 70 505 76 624 703 32 44 815 956 62 27086 256 436 54 57 75 566 729 56 828 96 910 28023 47 70 96 127 83 391 407 47 578 621 54 63 712 45 64 810 29153 388 418 511 933

30106 81 235 96 422 513 69 609 795 915 31013 26 154 252 349 60 557 760 62 641 922 32027 43 46 66 94 153 462 638 793 861 77 33016 46 49 62 118 32 33 379 460 80 613 84 761 815 65 74 902 57 74 34143 56 202 319 27 470 501 896 35178 373 79 89 94 489 524 33 48 736 863 928 56 36089 340 59 66 96 490 96 651 740 834 58 82 961 86 37112 310 12 713 997 38232 83 340 415 626 62 707 837 49 59 921 96 39178 201 19 57 486 531 68 99 600 54 803 70 924

40095 701 890 41006 29 39 79 120 53 276 334 496 592 800 48 88 42059 204 321 97 416 93 561 62 98 808 12 919 43015 148 293 315 99 410 17 58 76 92 591 706 48 941 44038 50 186 382 406 543 71 645 68 701 44 45002 3 48 102 14 298 367 552 83 668 709 862 46091 104 22 201 74 310 54 450 63 567 900 47007 61 90 100 4 34 38 50 277 353 504 865 93 48037 166 403 79 576 866 87 49117 83 89 513 53 68 86 698

50027 135 58 68 92 217 323 420 90 94 527 673 90 765 880 51030 249 84 377 499 510 645 74 855 58 52005 21 494 598 621 29 774 75 849 53035 38 48 206 362 84 88 486 78 54108 25 63 378 763 55051 382 450 583 919 20 58 99 56012 91 224 38 404 896 933 57026 80 111 237 408 528 668 82 978 89 58363 443 66 83 96 636 77 880 932 80 84 59129 34 583 606 860 912

60059 79 86 87 330 755 805 967 61001 60 156 84 211 34 67 342 450 58 563 643 62167 266 390 415 96 507 50 618 55 830 33 80 82 921 63020 143 380 426 943 46 64049 57 179 224 57 63 427 40 61 97 574 679 761 78 65259 86 396 711 79 808 952 60 66104 51 85 528 857 67115 240 550 714 79 800 74 94 955 68003 13 40 81 277 300 455 645 73 752 853 919 69049 79 146 238 651 83 735 943 85

70025 104 25 206 11 71 357 75 96 986 71002 178 345 455 67 576 981 72299 534 746 47 92 867 76 974 73231 330 86 90 524 628 31 60 700 44 954 74016 63 211 412 19 795 75060 71 91 137 58 235 437 532 655 56 73 90 76056 91 229 321 29 423 587 702 816 77010 61 185 252 89 342 94 493 641 96 788 78099 301 578 600 714 864 78 998 79003 143 74 259 468 696 725 910

80058 68 189 270 94 331 402 38 575 616 22 36 797 805 74 81063 189 234 51 355 415 550 93 95 653 768 87 909 49 82193 253 73 346 95 527 654 55 62 903 9 36 68 83010 69 206 409 630 869 925 84084 309 11 20 29 33 58 440 43 80 563 69 647 855 958 85089 118 31 314 426 43 671 82 707 951 86131 519 704 857 961 87009 232 337 436 57 550 626 700 23 888 987 91 88088 146 69 383 607 753 63 85 816 918 64 83 89025 27 89 116 46 75 237 343 522 59 81 601 4 51 773 96 833 36

90014 126 50 73 201 7 24 53 382 564 601 40 877 930 91214 35 369 499 670 709 32 60 876 92067 70 127 378 409 529 715 85 858 93115 490 988 94062 70 245 310 16 446 509 22 56 703 50 64 825 96 97 937 74 95102 63 365 744 802 96091 161 212 98 416 42 95 555 611 53 841 69 902 76 97045 59 65 142 262 359 62 465 598 880 963 98123 206 351 438 569 829 99118 49 304 97 418 36 663 98 718 51 77 815 972

100179 264 343 592 877 948 101353 499 551 84 775 838 102018 28 193 235 96 336 91 427 515 94 705 103049 284 599 783 838 57 68 83 104115 94 298 329 64 85 524 65 652 67 95 105044 206 28 320 487 816 930 33 106133 70 214 435 616 728 81 903 107097 135 229 433 630 786 108035 132 506 40 603 49 700 805 91 931 43 109096 274 321 37 80 99 460 62 85 96 536 41 88 616 44 46 84 726 811 55

110071 189 743 111024 114 52 62 261 343 413 20 22 34 41 523 612 58 735 834 957 112035 101 47 343 408 893 916 35 45 71 86 113083 250 76 485 726 816 979 88 114145 223 26 60 89 392 556 79 709 87 807 41 115033 192 215 17 520 53 754 98 855 116096 227 306 546 702 938 117040 200 75 236 62 416 73 504 62 636 709 48 810 911 67 118035 37 130 205 349 419 672 79 773 96 838 92 119218 61 317 47 620 87 786 90 91 879

120023 33 97 218 435 87 511 38 741 65 813 121002 42 47 55 113 328 67 432 579 733 876 926 122025 99 339 775 846 700 89 123017 197 220 31 305 408 58 559 93 695 722 812 124316 19 49 714 30 892 906 86 125085 96 145 46 228 354 536 87 624 66 730 126055 193 260 88 451 672 731 837 127069 244 95 410 576 696 877 973 93 128100 29 209 77 97 404 506 608 750 67 77 91 129073 296 515 72 620 60 69 99 805 17

130002 112 62 571 619 21 936 131079 107 257 73 75 396 536 762 818 32 93 917 36 132042 14 224 33 406 29 772 895 949 133027 42 77 136 209 40 425 60 542 727 35 96 816 98 911 134020 160 216 42 97 350 802 44 907 68 135084 120 80 408 611 711 99 947 136143 39 59 504 74 620 906 12 137123 251 54 83 339 460 509 64 672 734 843 47 933 138080 10 357 490 516 48 69 744 803 25 89 955 139094 139 209 87 326 90 608 95

140007 37 43 155 268 434 599 601 700 935 141198 373 512 90 609 35 709 82 142184 310 44 99 752 847 57 73 143037 71 283 436 38 951 144201 381 402 595 730 926 145053 72 107 66 289 93 596 683 89 983 146098 199 238 51 346 53 495 557 691 987 147027 85 206 31 217 27 321 67 512 841 80 94 752 56 148000 51 75 206 329 80 433 35 77 669 708 88 149511 57 925

150075 146 55 200 26 75 84 97 305 76 475 741 78 832 68 151077 149 268 308 67 71 409 35 49 550 602 12 41 946 152008 136 458 582 719 153089 236 381 467 523 80 664 740 838 906 36 154055 263 76 333 75 477 605 80 716 850 74 91 97 155023 40 246 323 419 73 93 503 740 908 88 156016 72 250 71 532 57 639 838 975 157237 428 158194 264 339 460 602 733 817 70 912 159008 29 44 109 60 433 84 538 42 685 738 91 908

160010 133 36 56 312 38 90 504 621 59 843 56 81 87 917 161193 413 50 559 666 971 162080 359 507 47 715 21 891 163046 312 16 479 579 600 22 795 956 164030 35 127 207 52 316 49 63 686 718 67 867 912 76 92 165078 138 550 53 652 72 746 817 69 166048 107 416 507 34 38 744 871 955 96 99 167211 28 379 497 595 348 84 512 36 699 720 95 169083 248 56 382 968

170074 112 73 325 54 459 511 93 628 92 757 891 989 171136 312 438 791 919 23 46 172042 401 33 672 84 827 173000 62 220 333 402 74 546 646 70 722 820 61 99 998 174028 115 272 320 512 47 647 703 21 971 92 175064 368 461 918 26 50 79 176117 26 260 652 63 821 177038 84 249 59 452 769 823 178122 410 57 627 920 179028 67 208 316 456 684

180042 131 63 244 339 429 58 96 520 691 848 181023 263 385 487 602 749 85 893 95 182052 159 99 208 478 724 905 183061 86 317 49 428 507 87 607 82 91 709 964 184046 183 99 534 706 919 185121 290 435 89 625 776 186151 59 373 97 422 49 502 35 644 83 710 35 826 61 187164 85 255 94 396 407 577 614 73 74 80 85 188053 73 131 80 276 430 37 72 844 912 23 189123 57 502 4 652 59 799 946 51

190053 77 111 13 303 538 921 191159 524 715 938 192111 22 36 313 47 55 446 761 82 931 193018 79 91 235 48 416 814 194008 334 70 472 643 804

III-e ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

514 22 699 1143 264 338 467 76 514 734 823 2176 281 82 498 620 52 3000 26 83 92 381 447 55 885 4257 379 433 583 619 22 83 758 959 5047 505 18 23 634 754 964 6326 466 802 59 7126 91 291 639 8148 420 888 9213 306 54 590 675 918 70

10046 52 205 388 412 31 59 738 11317 91 595 747 916 12083 119 350 442 687 94 887 13512 14011 214 383 15120 33 252 57 763 880 972 16037 435 608 867 17110 76 293 683 930 66 18229 354 672 77 19478 592 621 700 14 801 5 57

20116 254 370 546 618 734 21041 184 395 626 775 887 22213 758 23206 524 690 898 980 24293 397 539 59 25184 203 357 424 683 869 920 26057 172 203 443 649 75 739 27095 427 33 793 806 28035 197 302 454 513 17 618 762 84 862 987 29019 87 194 824

30332 543 832 942 31839 947 32114 79 300 417 63 539 632 756 33007 61 106 530 722 8 925 4118 34 342 578 83 689 895 35331 424 637 946 36197 239 691 823 64 952 37062 70 367 92 569 890 38387 90 986 39181 259 320 59 589 702 23 819

40158 80 392 41338 400 14 535 677 911 42174 400 43265 67 389 496 512 95 775 804 44775 45205 303 616 808 91 973 46223 740 812 47044 229 93 747 828 48051 99 362 568 654 782 95 49085 228 97 515 887 962

50331 573 775 830 51 67 98 947 51021 191 299 364 52036 385 92 460 597 770 933 59 53567 848 74 54100 288 509 704 954 55038 62 571 700 56069 379 401 828 57064 278 96 618 65 70 87 707 951 58056 166 251 412 795 819 59626 722 29 53 986

60067 299 368 570 840 992 61005 141 52 735 854 936 42 62231 62 583 649 71 802 67 63571 682 761 826 64043 542 796 910 42 65766 73 885 994 66138 365 503 80 67152 446 62 623 707 905 68105 252 344 983 69061 775 857 960

70086 328 542 823 924 71017 290 607 73 90 709 39 950 72205 473 521 708 86 73229 413 20 608 792 993 74106 22 30 227 37 372 495 627 86 89 874 79 75021 105 6 223 76183 294 514 619 758 826 44 77001 370 410 48 52 5444 609 78260 408 630 760 65 79186 88 253 327 597 624

80059 84 137 81014 44 51 60 66 138 457 515 24 773 817 82409 702 839 80 83029 225 657 84496 779 85705 800 86229 849 78 934 99 87615 84 91 803 88019 46 482 751 89156 87 776 863

90249 832 91142 345 712 16 33 92425 668 93045 163 225 351 439 527 728 94129 657 99 709 958 95065 110 448 93 96136 44 80 343 64 637 899 97056 750 52 98154 719 99087

100458 518 637 101214 315 714 102284 597 742 813 36 103273 75 466 601 842 104493 597 609 31 84 92 916 26 105118 28 91 276 370 478 106243 359 427 615 917 85 107164 677 853 108206 47 334 504 916 109006 46 169 371 547 761 964

110161 226 546 822 111650 809 112144 84 428 113094 286 487 114042 50 335 475 614 80 830 115164 319 409 577 757 70 79 930 116002 295 433 715 117033 52 115 16 68 84 313 118069 99 288 369 86 566 119145 224 92 581 671 756 904

120077 93 133 306 700 121289 325 543 95 122229 320 579 123012 224 33 609 715 124289 308 592 678 978 125054 165 252 74 463 585 887 971 126141 790 127116 365 689 769 86 128107 359 410 613 47 734 129002 220 377 477 83 502 654

130050 331 701 74 131090 129 655 955 60 132170 328 684 133380 134317 762 84 98 939 135387 553 623 784 136220 49 426 721 831 137278 138312 78 722 836 139319 634 933 38

140282 379 661 97 141390 452 71 517 867 142236 427 923 143179 643 818 143288 327 473 86 646 145059 822 146571 880 994 147060 294 346 91 513 375 148122 149007 317 558 944

150156 492 682 151893 152197 301 35 64 449 99 766 153231 626 778 154057 385 419 548 848 962 155130 205 156297 670 701 157248 599 676 817 74 158008 549 762 159984

160345 606 819 936 161042 229 355 162096 116 482 91 784 923 163040 132 78 88 287 569 95 164066 274 323 714 838 135160 270 716 22 166254 484 508 24 626 726 805 167077 313 713 854 904 168105 478 524 992 169108 43 326 797 863 84 88

170736 88 838 921 171001 87 139 232 93 323 79 555 72 74 627 732 172282 173339 458 80 529 67 789 174180 480 81 631 915 175242 609 704 76 82 176170 493 177107 581 916 178041 569 748 72 830 922 179078 155 70 229

180245 54 428 698 732 865 181004 91 182030 58 224 64 83 502 90 761 854 183078 127 714 184525 642 925 55 74 185051 92 106 296 399 812 13 186033 91 236 387 869 187191 231 472 662 72 748 188321 540 782 905 8

190310 24 797 890 191169 449 66 889 949 90 192449 644 912 193017 126 215 556 609 194124 451 76 648 767 934

IV-e ciągnienie

30.000 zł. na Nr.: 174384

10.000 zł. na Nr.: 69734

5.000 zł. na Nr. Nr.: 66061 66463 176627 187443

2.000 zł. na Nr. Nr.: 1227 1718 30757 40023 42833 46832 48397 58465 73097 79323 80424 86874 87146 89595 91515 95759 105034 112571 113131 141114 143180 144403 144675 146453 149225 175361 180663 187820 191665 193901 194175

1.000 zł. na Nr. Nr.: 3557 7642 12818 18834 26196 29261 35291 40485 57288 66707 67246 67865 69499 77501 77880 87889 89122 112895 113733 118468 119433 142684 150837 160555 164027 165577 169954 181551 184345 185165 188904 192737

Po 200 zł.

41 245 375 572 640 949 1020 528 2325 432 887 901 98 3211 70 333 412 545 661 4564 654 712 867 5344 434 633 933 6436 619 38 7078 131 51 301 407 528 8378 80 822 984 9006 14 85 145 219 394 470 622 67 730 884 990

10263 380 688 900 11161 97 421 605 32 784 12846 84 13947 14353 58 414 698 744 933 35 15025 51 387 425 507 62 654 16354 67 483 977 17010 368 452 704 60 807 980 18151 431 519 29 54 19036 96 352 678

20429 529 709 60 851 21104 330 22095 218 324 61 404 39 642 839 23131 64 635 24674 25047 629 709 948 26064 160 385 616 760 926 27158 736 98 943 84 28672 779 29221 78 450 683 914

30123 530 34 92 31149 317 669 32052 302 75 86 411 844 926 77 93 33228 384 703 964 34124 216 311 26 783 815 35265 490 709 818 907 36049 69 252 365 739 37493 623 944 38224 481 39052 120 71 348 432 514 710 899 977.

40881 911 94 41048 88 211 93 333 42148 500 733 56 78 836 9289 43060 278 300 34 468 518 811 44004 300 791 45016 60 182 413 570 915 27 46286 834 47424 559 74 701 872 48187 329 41 635 49445 538 59 831.

50122 928 51062 105 222 550 788 840 48 52001 235 332 535 854 931 53133 234 318 440 501 49 59 773 885 54086 126 49 287 532 68 706 38 903 55026 699 707 65 826 57 56589 665 803 91 57154 77 201 14 333 559 639 854 58280 447 562 693 59343 86 483 500 29 65 646 874.

60038 83 138 73 76 438 69 792 61092 96 129 394 821 62004 312 39 524 57 848 66 63083 386 431 805 64154 261 437 709 995 65114 27 548 61 803 66006 255 703 91 810 57 915 19 62 67213 528 826 84 68293 415 75 578 767 96 835 69068 227 599 955.

70200 365 66 688 966 71012 321 754 965 72332 58 441 592 73471 515 646 74456 708 75290 425 569 708 11 29 952 76123 262 316 961 91 77009 88 78202 329 514 605 25 96 717 29 79048 189 275 475 655 901 31 60.

80109 53 235 36 44 54 61 343 655 81411 733 830 88 82068 72 220 896 83340 508 29 84070 153 304 466 866 73 76 85552 666 81 839 80 86028 32 200 565 827 43 89 87037 438 645 71 88068 93 278 594 715 23 54 923 89201 451 80 89 640 766.

90000 94 115 53 306 493 592 610 700 81 915 91132 400 550 808 92299 768 89 93075 151 79 456 97 535 618 94078 127 46 586 933 95036 57 460 686 720 948 96111 222 430 799 834 97078 141 320 400 749 801 98076 406 536 618 795 887 99045 89 378 659 826.

100070 116 400 19 514 716 818 20 101109 27 33 376 452 602 12 747 52 102006 147 338 86 103225 399 554 772 86 927 104126 602 105162 232 92 348 524 747 805 10 977 106157 528 731 107093 244 835 108001 244 835 109035 168 259 446 721 110044 139 84 86 239 452 504 660 752 803 11250 618 112030 668 705 824 113382 504 89 777.

114652 833 945 115366 424 90 714 116023 209 338 470 594 642 117014 239 54 426 630 53 118305 12 38 458 792 854 119136 48 57 443

120298 366 427 989 121016 190 93 122014 214 324 962 69 123042 131 2 47 535 772 124064 86 274 514 23 744 82 804 926 125486 554 64 755 847 127666 128022 161 94 411 735 863 129709 962 93

130233 91 570 916 131410 32 530 983 132018 44 64 234 470 588 93 795 133021 179 486 751 94 134017 74 754 78 96 135021 453 510 829 136468 575 632 55 137180 399 746 138035 206 34 67 322 616 139043 91 157 495 99 621 822

140172 678 730 830 910 141084 607 740 142006 357 677 705 927 143152 286 476 748 932 144028 34 324 423 593 874 145151 260 412 85 666 727 843 146376 548 89 764 147290 590 618 148018 19 58 153 202 526 806 149120 207 63 337 494 558 936

150260 408 928 81 151122 889 152085 112 232 829 70 978 153328 526 610 46 727 846 154007 460 551 82 945 155163 790 156042 129 97 314 19 157218 845 996 158003 133 412 39 55 13 159529 75 640 996

160339 459 75 93 539 835 161103 18 96 726 82 826 42 70 162085 170 295 449 524 73 163106 216 54 448 56 959 164004 44 332 77 481 930 165059 72 243 554 742 908 166183 279 634 61 924 167131 383 471 946 62 168844 64 169129 578

170352 913 83 171006 230 425 689 172071 99 115 370 749 929 54 173029 202 566 931 174152 205 74 175038 41 365 453 564 651 743 912 176078 409 723 56 63 177251 66 75 88 397 516 38 91 606 56 79 178003 254 396 407 593 676 886 955 60 97 179171 444 511

180041 218 181112 533 39 655 876 962 182065 243 395 472 183155 303 901 184022 310 41 421 855 185202 73 383 723 186654 187194 338 188052 80 106 262 348 414 745 827 944 189434

190025 456 852 191825 192320 792 193063 592 827 194086 180 269 868

Do 15 stycznia będzie można wykupywać świadectwa przemysłowe bez kar

Jak donosiliśmy, organizacje gospodarcze interwenjowały w sprawie zastosowania ulg przy wymierzaniu kar za nieposiadanie świadectw przemysłowych przy prowadzeniu przedsiębiorstw. Prośba ta była motywowana tem, że w wielu wypadkach ze względu na niepomyślny stan finansowy, przedsiębiorcy nie byli w stanie wykupić w ustawowym terminie patentu.

Podług otrzymanych obecnie wiadomości, interwencja ta odniosła skutek. Władze skarbowe mają zarządzić anulowanie spraw karnych w odniesieniu do tych przedsiębiorstw, które z przyczyn uzasadnionych opóźniły wykup patentów, jednak nie więcej, niż do 15 stycznia r. b.

Równocześnie w odniesieniu do tych wszystkich, którzy po tym terminie będą prowadzili przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego, zastosowane będą w całej rozciągłości przepisy karne ustawy.

Zatargi pracownicze

W dn. 10 bm. odbyły się w Inspektoracie Pracy 62 obwodu dwie konferencje w sprawie zatargów zbiorowych.

Jedna z nich dotyczyła zatargu pomiędzy Zarz. Gm. Wyzn. Żyd. w Wilnie a pracownikami Gminy i cmentarza, powstałego, jak donosiliśmy, na tle obniżenia płac pracowników o około 35 proc.

Na ostatniej konferencji w dn. 10 bm. w Inspektoracie Pracy pracownicy poczynili dalsze ustępstwa, zgadzając się na obniżkę uposażeń od 9 proc. do 25 proc. Porozumienia nie osiągnięto, wobec nieustępliwego stanowiska Zarządu Gminy, który pozostał przy swych propozycjach. Pertraktacje zostały przerwane. — Przedstawiciele związku pracowników zapowiedzieli zaostrzenie strajku.

Druga konferencja dotyczyła zatargu pomiędzy robotnikami, a zarządem fabryki „Furs" w dziale skór galanteryjnych (zamszowych) obejmujący 7 robotników tego działu, kierowany przez Zw. Zaw. Rob. Przem. Garbarskiego z. Wil., poparty strajkiem od 8 bm., na tle żądania przez robotników podwyższenia płacy z 2.50 zł. — 4 zł. na 6 zł. dla wszystkich robotników. Na konferencji ustalono, iż robotnicy przystąpią do pracy niezwłocznie na dawniejszych warunkach, z tem, że po 2 tygodniach firma, o ile będzie prowadzić nadal ten dział, wznowi z robotnikami bezpośrednie pertraktacje, przy udziale przedstawiciela Związku, na temat podwyżki płacy ew. w razie zlikwidowania działu odpowiednio uprzedzi o tem robotników.

Proces jedenastu

Wyrok dziś o godzinie 13-ej

Przemówienie adw. Kulikowskiego

Adwokat KULIKOWSKI, obrońca Petrusewicza, na wstępie zaznaczył, że sprawę tę, którą rozpatruje sąd, poprzedziła dyskusja na łamach prasy. W dyskusji tej z jednej strony występował ten, który napisał o Rosji sowieckiej książkę p. t. „Obcęgi myśli" i który, będąc przeciwnikiem opisanego w tej książce systemu, sam stosował te obcęgi myśli. Z drugiej strony byli młodzi ludzie, którzy chcieli być twórcami pięknej idei wolności. Idea ta rozwinęła się istotnie pięknie. Na żadnym innym uniwersytecie w Polsce nie widzieliśmy w ostatnim okresie kilkunastu lat tak bogatego rozwoju ideowego życia młodzieży. I gdyby ten spór toczył się dalej na łamach prasy, wszystko byłoby w porządku — miałby normalny swój przebieg. Niestety w to ścieranie się poglądów wkradł się przykry zgrzyt: proces sądowy, stworzony przez konfidencjonalne wiadomości.

Adwokat Kulikowski omawia wartość wiadomości konfidencjonalnych w tym procesie. Nazywa świadka Blesmanowicza skarbnicą wiedzy konfidencjonalnej. Ten właśnie świadek wyliczył wszystkie te zarzuty, które potem w swej mowie oskarżycielskiej przytoczył obszernie p. prokurator. Blesmanowicz opiera jednak swoje twierdzenia na relacjach nieżyjącego świadka. Nie było więc żadnej kontroli nad temi zeznaniami; kontrolował je tylko nieboszczyk. Adw. Kulikowski mówi, że materjał konfidencjonalny w stosunku do Petrusewicza może być wyrzucony ze sprawy.

Zarzucają Petrusewiczowi kontakt z komunistą Wineckim. Nie można jednak zapominać, że Winecki był kolegą uniwersyteckim Petrusewicza. Nie można wysuwać jako dowód obciążający znajomość z komunistą. Może się przytrafić bezwiednie taka znajomość najbardziej bogoojczyźnianemu.

Zarzuca się młodzieży, że na zebraniach legalnych wysuwała rewolucyjne żądania. Jest to jeden z najpoważniejszych argumentów prokuratora. Ale rewolucyjność jest cechą charakteru myślącej młodzieży. Żądania wysuwane na tych zebraniach przez różne ugrupowania młodzieży, jak mówił jeden ze świadków, w treści swej były jednakowe. Różnił się tylko sposób ich wysuwania. Sjonista robił to spokojnie, radykał z zaciśniętemi pięściami. Zarzuca się, że żądania te podobne są do żądań komunistów. Kto jednak od kogo brał? Wiemy dobrze, że niema takiej akcji radykalnej, do której komuniści nie starają się przyczepić. Jest to ich metodą — żądać także tego czego żądają inni. Te metody wyjaśnił zresztą b. dobrze sam p. prokurator, porównywując treść nielegalnych wydawnictw K. P. Z. B. z rękopisami i odezwaniami się oskarżonych.

Wreszcie poszlaka ostatnia. Dlaczego naukowiec Petrusewicz wygłosił referat o jednolitym froncie? Bo interesowały go zagadnienia o szerszem zakresie.

Hasło wielkich drzwi „dembińczyków" było oparte na ideach lewicowych. Dlaczego? Bo jest rzeczą charakterystyczną dla młodzieży, że w poszukiwaniu nowych dróg nie szuka oparcia w ugrupowaniach starszego społeczeństwa: prorządowych. Klasycznym przykładem tego mogą być nastroje we Francji. Młodzież stroni tam od każdego ugrupowania prorządowego. Zresztą jaki program mogły dać młodzieży polskie ugrupowania starsze? Jedynie ugrupowanie, które przytrzymało przez dłuższy czas próbę życia. BBWR. nie posiadało programu. Było ugrupowaniem empirystów. Przez doświadczenie — do programu. Mówił o tem leader BBWR. Miedziński, na odczycie w Wilnie, Stronnictwo Narodowe jest już przeżytkiem. Ze starych, tradycyjnych do pewnego stopnia haseł pozostał tylko szyld, za którym nic niema. Również PPS. nie mogła dać żadnego programu. Starsze pokolenie Polski nie podyktowało młodzieży programu. Mieliśmy Wodza wielkiego, który chciał wychować społeczeństwo polskie. I dlatego był zawsze Wielkim Samotnikiem, tajemniczym — nie wypowiadał ostatniego słowa.

Młodzież widziała więc albo bezprogramowość albo stare zużyte hasła. A chciała otworzyć Wielkie Drzwi dla idei wolności. Nie pozostawało jej nic innego jak wzorować się na hasłach rewolucyjnych. Chcieli budować swój światopogląd na altruizmie.

Krytykowali wszystko oprócz komunistów, bo nie mogli ich krytykować nie mając objektywnych danych, bo komuniści są w konspiracji — nieznani.

Krzycząc „precz z protekcją" i domagając praw do pracy przedewszystkiem dla jednostek zdolnych, szli za prądem współczesności. Obecnie w wielu krajach, zmęczonych długą bezskuteczną narazie walką z ciężką sytuacją na rynku konsumpcji, pracy i t. p. znosi się protekcję. Ludzie zdolni przychodzą do głosu bez względu na urodzenie, poparcie i t. d.

Hasło jednolitego frontu — to hasło młodzieży, która myśli kategorjami nowemi. Mussolini również tworzy jednolity front młodzieży — tej młodzieży, której dał program.

Trzeba się liczyć z sylwetką psychiczną Petrusewicza, którą p. prokurator niesłusznie zbagatelizował. Petrusewicz szukał drogi oddawna. Spoczątku pociągał go świat szeroki — przygody. W ciągu czterech lat zbierają pieniądze — Okołowicz i on — na kuter, którym projektują wyprawę bohaterską w celach naukowych przez Ocean do N. Zelandji. Umysł Petrusewicza jest żywy i interesuje się najprzeróżniejszemi zagadnieniami. Słyszeliśmy o nim bardzo dobrą opinję jego profesora. Jest bardzo zdolnym, młodym uczonym. Może być bardzo pożyteczny dla Polski. Czy należy go więc tropić przy pomocy konfidentów i nawet nieboszczyka. Jaki jest sens tego?

Na zakończenie adw. Kulikowski oświadczył, że w oskarżeniu niema dowodów, są tylko mętne poszlaki, które zostały w toku przewodu obalone.

Przemówienie adw. Sukiennickiej

Adwokat SUKIENNICKA, obrończyni Marji i Ireny Dziewickich, rozpoczęła od oceny środowiska akademickiego. Jest korzystne, aby środowisko to było twórcze, aby w niem nurtowały prądy, podlegające ewolucji. Stojąca bowiem woda sprzyja rozkładowi.

Prądy takie w środowisku młodzieży akademickiej USB. istniały i były dodatnie, twórcze. Oskarżenie niesłusznie je zakwalifikowało i stworzyło pozory, że oskarżeni, szlachetni, młodzi ludzie, idący z tym prądem, są winni zdrady stanu.

P. Prokurator szuka analogji między treścią nielegalnych wydawnictw KPZB. a rękopisami i artykułami oskarżonych. Trzeba jednak stwierdzić, że wydawnictwa KPŻB. pochodzą z roku 1935 a akcja młodzieży, objęta aktem oskarżenia, istniała w roku 1933 i 1934. Przypadkowa zbieżność żądań i haseł nie jest dowodem udziału w spisku komunistycznym. Informacje nielegalnych druków mogą wprawdzie do pewnego stopnia mówić o istnieniu jakiejś komórki spiskowej na USB., lecz nie ma dowodów, i nie można mieszać tego z oskarżonymi.

Świadkowie nie stwierdzają, aby Drutto brał udział w zebraniach. Listy Drutty dotyczą roku 1932 i 1933 a nie 1934 r. jak chce tego P. Prokurator. Treść ich zawiera opis zebrań legalnych i nie mających nic wspólnego z komunizmem.

Na USB. może i istniała antyfaszystowska grupa młodzieży, ale czy trzeba było w związku z tem wkraczać z procesem karnym o zdradę stanu? Szyld komunizmu przyczepiła tej młodzieży konkurencja. Zarzut ten padł na procesie ze strony wszechpolaków, którzy byli w sporze ideologicznym z radykalną grupą młodzieży. Do sporu tego wkradł się jeszcze przed procesem przykry dysonans. Głos, pochodzący z zewnątrz życia akademickiego. Wydał go p. red Mackiewicz, który chciał udowodnić, że polityka rządu w sprawach młodzieżowych jest na złej drodze. Zarzucił też tej młodzieży ideowej interesowność. Ostatnio zaś wszelkiemi siłami stara się postawić kropkę nad i. Nie można jednak wierzyć temu człowiekowi. Jest to zainteresowany, który używa argumentacji politycznej. Między nim a oskarżonymi wkradła się nierówność broni. Nie jest to już spór ideologiczny, kiedy się przeciwnika chce wpakować za kraty. To jest przestępstwo. Nie pomogą tu żadne ukłony rycerskie w stronę Dziewickiej. Ze strony p. red. Mackiewicza padały nawet zarzuty pod adresem profesorów USB. Jest jednak pewne, że stosunek USB. do sprawy nie był policyjny, lecz ojcowski.

Następnie adw. Sukiennicka omawia szczegółowo zarzuty, skierowane przeciwko Marji Dziewickiej przez oskarżenie, wykazuje kolejno ich bezzasadność na tle artykułów 97 i 93 KK.

O Marji Dziewickiej mówi się, że była eksponowanym członkiem KPZB. Eksponowany — oznacza według słownika Arcta narażony na niebezpieczeństwo. Adw. Sukiennicka uważa, że Marja Dziewicka została „eksponowana" — to jest narażona na niebezpieczeństwo ze strony KPB. po wyjściu z więzienia. Możliwe, że KPZB. chciała ją wciągnąć w orbitę swoich wpływów. Może te kontakty z komunistami, o których mówią wywiadowcy, były reżyserowane przez KPZB. Może chcieli wciągnąć ją do partji, chcieli tego, co chciał red. Mackiewicz.

Przeciwko Irenie Dziewickiej, jak również i K. Petrusewiczowi adw. Sukiennicka nie widzi w sprawie żadnych dowodów winy. Na zakończenie mowy adw. Sukiennicka prosi sąd, aby ustosunkował się tak do oskarżonych jak to uczynił Uniwersytet, po ojcowsku, a nie tak jak red. Mackiewicz...

OKLASKI.

Po przemówieniu adw. Sukiennickiej cała sala przepełniona publicznością wybuchnęła oklaskami, których przez dłuższy czas nie mógł uciszyć dzwonek przewodniczącego. Ponieważ oklaski na sali sądowej są wogóle niedopuszczalne, przewodniczący nakazał usunięcie publiczności z sali obrad. Pozostać mogli wyłącznie ci, którzy znajdowali się poza barjerą, to jest po stronie tak zwanej oficjalnej, zajętej przez aplikantów, adwokatów, urzędników sądu i prasę. Woźny wypełnił rozkaz przy pomocy policji.

Adw. WIERSZYŁŁO, obrońca Martyny Szczekały, mówiąc o konfidentach oświadczył, że na tych anonimowych dla rozpraw sądowych informatorów policji idą męty społeczne, którym nie można ufać. Dowodził następnie, że w sprawie przeciwko jego klijentowi niema dowodów winy.

Adw. SZYSZKOWSKI, obrońca Arona Liwszyca, wyraża na początku swej mowy zdziwienie — w jaki sposób Liwszyc znalazł się wśród oskarżonych. Może przez natręctwo? Ocenia następnie bardzo ujemnie wartość informacyj konfidencjonalnych i mówi, że prokuratura zastosowała niewłaściwą miarę do oskarżonych, do młodzieży szukającej samodzielnie nowych dróg. Nasza młodzież nie jest niewolnicza i nie podlega międzynarodówce. Adw. Szyszkowski wyraża przypuszczenie, że P. Prokurator Piotrowski, nie mając dowodów, starał się wytworzyć nastrój.

Przemówienie adw. Krzyżanowskiego

Adw. KRZYŻANOWSKI, obrońca Jędrychowskiego i Smała, w długiej i rzeczowej mowie omówił prądy ideologiczne pokrewne ideologji oskarżonych a nurtujące obecnie w umysłach wielu uczonych i literatów o europejskiej i światowej sławie, przytaczając cytaty z licznych książek i artykułów. Omówił także dowody rzeczowe oskarżenia, dochodząc w konkluzji, że oskarżenie nie dowiodło oskarżonym więzi ze spiskiem komunistycznym i prosił o wyrok uniewiniający. Niestety spóźniona pora nie pozwala nam na obszerniejsze streszczenie ciekawej mowy adw. Krzyżanowskiego.

Adw. ENGEL, obrońca Okołowicza i Urbanowicza, analizował przepisy artykułów 93 i 97 KK. i wykazywał, że przewód sądowy nie dostarczył materjł., któryby umożliwiał zastosowanie tych artykułów w tym procesie. W konkluzji, po omówieniu zarzutów przeciwko swoim klijentom, prosił o ich uniewinnienie.

Prokurator Piotrowski replikował podtrzymując w całej rozciągłości swoje tezy oskarżenia z art. 93 i 97 KK. w stosunku do wszystkich oskarżonych.

Oskarżeni w ostatniem słowie prosili o wyrok uniewinniający.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś na godz. 13. (W).

Zebranie Koła Nr. 4 Związku Rezerwistów

W dn. 12bm. w sali ZOR. odbyło się zebranie informacyjne członków Związku Rezerwistów Koło Nr. 4. Zebranie zagaił prezes Koła mjr. Kobyliński, który jednocześnie nakreślił plan pracy rezerwistów i szczegółowo zobrazował ideologję tej pracy. Następnie przemawiali z-ca komendanta podokręgu wileńskiego związku rezerwistów por. Kara-Gorgowicz, członek zarządu grodzkiego poodkręgu Gulewicz, por. Żemło, por. Mazur i Świderski. Na zebraniu było obecnych około 50 członków. W dyskusji zebrani okazali duże zainteresowanie pracami swego Związku.

Zwyżka cen owoców południowych

Tendencja na wszystkie gatunki owoców południowych uległa od kilku dni wyraźnej zwyżce. Przyczyną tego jest m. in. wyczerpanie pozwoleń kontyngentowych. Komisja rozdzielcza kontyngentów zbiera się w Warszawie około 16 stycznia tak, że nadejścia kontyngentów do Gdyni oczekiwać należy w końcu miesiąca. Temsamem mocna tendencja na owoce południowe potrwa jeszcze około dwóch tygodni.

WŚRÓD PISM

— „Przegląd Artystyczny".

Ukazał się nowy numer przeglądu artystycznego (na styczeń b. r.). Znajdujemy w nim zobrazowanie ważniejszych wydarzeń artystycznych w głównych ośrodkach ruchu kulturalnego w Polsce, a w szczególności w Warszawie, Wilnie, Krakowie, Lwowie i Łodzi jak również i wiadomości o polskim ruchu artystycznym zagranicą.

Numer zdobią liczne reprodukcje obrazów i rzeźb, recenzje z ważniejszych sztuk, wystawionych w teatrach oraz fotografje artystek i artystów.

Rozmównica telefoniczna w Staciunach

We wsi Staciuny (pow. brasławski) uruchomiona została publiczna rozmównica telefoniczna do rozmów miejscowych z Turmontem i do rozmów międzymiastowych.

—[::]—

Na wileńskim bruku

NIEBEZPIECZNY „MONTER".

Przychodził przyzwoicie ubrany z narzędziami uczciwej pracy pod pachą. Grzecznie zdejmował w przedpokoju kapelusz i oświadczał:

— Zostałem przysłany przez właściciela domu, (czasami mówił, że przysłał go dozorca), by naprawić łazienkę. Jestem monterem.

„Montera" wprowadzano do łazienki, gdzie zabierał się do pracy. Lecz jego właściwa „praca" polegała na czem innem. Kiedy ufni domownicy przestawali zwracać na niego uwagę, kradł z mieszkania co się dało i ulatniał się.

W ten sposób okradł szereg mieszkań w tej liczbie mieszkania wiceprezesa sądu apelacyjnego w Wilnie p. Dmochowskiego, profesora USB. Erwina Koschmiedera, p. Kościuszkiewicza przy ul. Rzecznej oraz szereg innych przy ul. Zakretowej, 3 Maja, J. Jasińskiego, Portowej i t. d.

Bezczelność jego była zadziwiająca. Onegdaj npz. zgłosił się do mieszkania pp. F. przy ul. Zygmuntowskiej. Kiedy gospodyni mieszkania, która słyszała już o „wyczynach" nieznanego montera, okradzającego mieszkania nie spuszczała z niego oka, „majster" się „obraził":

— Cóż to takiego? Jestem uczciwym robotnikiem, a nie żadnym tam złodziejem, by mnie pilnowano.

„Obrażony" opuścił mieszkanie, pozostawiając w pośpiechu jakieś rzeczy. Jak następnie stwierdzono, rzeczy te pochodziły z kradzieży w innych mieszkaniach.

Wczoraj po dłuższych wysiłkach policja zatrzymała „montera". Był to 19-letni Piotr Stankiewicz, bez stałego miejsca zamieszkania. Zamieszka na Łukiszkach. (c).

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w poczytnem piśmie Szanownego Pana Redaktora niżej podanego sprostowania:

W numerze „Słowa" z dnia 11 bm. w reportażu z procesu „Lewicy Akademickiej" zostało podane niezgodne z prawdą moje zeznanie, co niniejszem prostuję:

1. Przed złożeniem zeznań oświadczyłem Sądowi, że mogę zeznawać jedynie za czas do jesieni 1932 r. gdyż potem straciłem ścisły kontakt z życiem akademickiem. Przewodniczący Sądu wyraził jednak życzenie, abym za ten okres złożył zeznanie, co też uczyniłem. Reportaż „Słowa" o tem nie wspomina, co zniekształca całość moich zeznań.

2. Na wstępie zaznaczyłem, że zaszło nieporozumienie, gdyż na ławie oskarżonych winien siedzieć Pan Redaktor Mackiewicz, a nie oskarżeni. — Ponieważ Przewodniczący Sądu zwrócił mi uwagę, że o tem, kto ma siedzieć na ławie oskarżonych, decyduje Prokurator, nie podawałem przyczyn, dlaczego chciałbym widzieć Pana Redaktora Mackiewicza na ławie oskarżonych, jak to podaje reportaż „Słowa" że przyczyną tego było wychowywanie przez Pana Redaktora Mackiewicza „Żagarystów". — Ponieważ „Słowo" dociekało, dlaczego Pana Mackiewicza chcę posadzić na ławie oskarżonych, przeto wyjaśniam, że miałem powiedzieć co następuje:

Raczej trzeba posadzić na ławie oskarżonych Pana Redaktora Mackiewicza a nie oskarżonych a to dlatego, że Pan Mackiewicz, dzięki swym rewelacyjnym reportażom z Rosji Sowieckiej i dzięki „Myślom w obcęgach" szerzył wśród akademików zamiłowanie do doktryny komunistycznej, jako nauki a potem urabiał atmosferę procesu wywrotowego dla tych którzy tą doktryną zainteresowali się jako pewnem zagadnieniem.

3. Nie próbowałem dawać „rewelacyjnych" zeznań, jak podaje „Słowo", lecz pracując dłuższy czas w organizacjach akademickich, brałem żywy udział w zebraniach dyskusyjnych i na tej podstawie szkicowałem genezę ruchu umysłowego, jaki powstał na terenie akademickim i jest dziś sądzony.

4. Zaznaczyłem, że obóz akademicki, który powstał jako negacja endecji na terenie akademickim, szukał własnych dróg ideowych i już wówczas t. j. do jesieni 1932 r. był mylnie o komunizm oskarżany. Przypomniałem Sądowi, że w lutym 1932 r. delegacja akademików razem z oskarżonym Jędrychowskim była u Marszałka i mówiła Marszałkowi, że nowotworzący się ruch akademicki oskarżany jest o czysty komunizm wywrotowy. Marszałek machnął na to ręką i powiedział, że „z temi Polakami zawsze tak jest, rzucają kłody pod nogi w każdej robocie".

Nie było więc to „jakieś" powiedzenie Marszałka, jak podaje „Słowo", lecz całkiem konkretne, uwidocznione w Nr. „Kurjera Wileńskiego" z dn. 18 lutego 1932 r. Nr. 39/2281/Rok IX.

5. Jak już zaznaczyłem na wstępie, powiedziałem, że mogę zeznawać o okresie do jesieni 1932 r., widocznie Pan Prokurator tego nie słyszał albo nie wziął tego pod uwagę, skoro pod koniec moich zeznań zadał mi pytanie dlaczego zeznaję za czas do jesieni 1932 r. skoro oskarżenie obejmuje czas od 1933 r. Poco w takim razie byłem świadkiem oskarżenia, wezwanym przez tegoż Pana Prokuratora, skoro moje zeznania nic nowego do sprawy nie wniosły ze względu na termin.

6. Jak wiem od naocznych świadków, śmiech na sali powstał nie z powodu moich zeznań, lecz z powodu tego, że Pan Mackiewicz, gdy dowiedział się, że Go chcę posadzić na ławie oskarżonych, powstał z miejsca i chwycił za krzesło, przyczem wcale się nie śmiał.

Niniejsze sprostowanie skierowuję do Szanownych Panów Redaktorów:

1. „Słowa". 2. „Kurjera Wileńskiego", 3. „Dziennika Wileńskiego" i „Głosu Wileńskiego".

Z poważaniem

Kazimierz Antoniewicz

zam. w Wilnie przy ul. Starej 43

Wilno, 12 stycznia 1936 r.

KRONIKA

Poniedz. 13 Styczeń	Dziś: Weroniki, Leoncjusza Jutro: Hilarego, Feliksa M. Wschód słońca — godz. 7 m. 39 Zachód słońca — godz. 3 m. 16

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 12.I. 1935 r.

Ciśnienie 748
Temp. średnia +2
Temp. najw. +5
Temp. najn. 0
Opad 4,1
Wiatr: południowo — zach.
Tend. bar.: bez zmian
Uwagi: Pochmurno, śnieg

— **Przepowiednia pogody do wieczora 13 bm. według P. I. M-a:** Zachmurzenie zmienne miejscami przelotne opady, zwłaszcza na wschodzie.

Po nocnych przymrozkach, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera. (W górach lekki mróz). — Słabnące wiatry z kierunków zach.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); 5) Zasławskiego (Nowogródzka 89); 6) Szantyra (Legjonów 10); 7) Zajączkowskiego (Witoldowa 22); 8) Paka (Antokolska 42).

ADMINISTRACYJNA.

— **7 protokułów za potajemny handel w niedzielę.** Władze administracyjne sporządziły w ciągu dnia wczorajszego 7 protokułów za uprawianie potajemnego handlu w niedzielę.

MIEJSKA.

— **Oświetlanie klatek schodowych.** W związku z często spotykanem zjawiskiem nieoświetlania klatek schodowych władze administracyjne wydały organom policyjnym zarządzenia zwracania baczniejszej uwagi na tego rodzaju uchybienia. W ciągu tygodnia ub. policja sporządziła 10 protokułów za ciemności panujące na klatkach schodowych.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Dyrekcja Kursów Maturalnych** Sekcji Szkolnictwa Średniego w lokalu gimn. im. Zygmunta Augusta w Wilnie niniejszem komunikuje, że z dniem 10 stycznia 1936 r. po ferjach świątecznych rozpoczęły się wykłady na obu Kursach. Kancelarja udziela informacyj codziennie w wyżej wymienionym lokalu w godz. 17—18.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Strajk w gminie żydowskiej zaostrza się.** Konferencja, która odbyła się ostatnio w Inspektoracie Pracy w sprawie zlikwidowania strajku w gminie żydowskiej nie doprowadziła do pozytywnego rezultatu. Ugoodwe propozycje inspektora pracy zostały odrzucone, w związku z tem strajkujący personel postanowił strajk zaostrzyć przez rozszerzenie go na szereg instytucyj żydowskich, które dotychczas w strajku udziału nie brały. W. in. zastrajkować ma w niektórych żydowskich szkołach powszechnych personel nauczycielski.

Teatr i Muzyka
W WILNIE

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Dziś,** w poniedziałek dn. 13 bm. o godz. 8 m. 15 wiecz. poraz ostatni opera „Straszny Dwór" — St. Moniuszki z gościnnym występem jednego z najlepszych tenorów współczesnych Kazimierza Czarneckiego w partji Stefana, w otoczeniu doskonałego zespołu śpiewaków z p. Wandą Hendrichówną na czele (Cześnikowa). Mazur w układzie L. Sawiny-Dolskiej. Kier. muz. dyr. Wł. Szczepańskiego, reżyserja prof. A. Ludwiga. Ceny zwyczajne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Rose Marie".** Dziś i jutro o godz. 8,15 ujrzymy pełną przedziwnego uroku melodyjną operetkę „Rose Marie". W rolach głównych wystąpią Bestani, Martówna i Wawrzkowicz. Widowisko urozmaicają efektowne balety i ewolucje. Ceny zniżone.

RADJO
WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 13 stycznia 1936 r

6.30: Pieśń por.; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka lekka; 7.20: Dziennik por.; 7.30: Muzyka ludowa; 7.50: Program dz.; 7.55: Informacje; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Sygnał czasu; 12,00: Hejnał; 12.03: Dziennik południ.; 12.15: Muzyka lekka i salonowa; 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kultur. miasta i prowincji; 15.30: Wyjątki z operetek; 16,00: Lekcja języka niem.; 16,15: Koncert zespołu Wiktora Tychowskiego; 16.45: Skecze Antoniego Bohdziewicza; 1. W biurze, 2. Telefon usprawnia życie, zbliża i przyśpiesza"; 17.00: Jak zorganizować dom: 17.15: Minuta poezji; 17.20: Arje i pieśni w wyk. Z. Dolnickiego; 17.50: Pogadanka Brunona Winawera; 18.00: Recital fortepianowy A. Hermelina; 18.30: Program dzienny; 18.40: Różne czasy, różne kraje; 19.00: Litewski odczyt; 19.10: Lachowicze, pog.; 19.20: Koncert reklamowy; 19.28: Wyniki ciągnienia loterji państw.; 19.30: Pogadanka rekl.; 19.35: Wiadomości sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Audycja strzelecka; 20.30: Jacques Thibaud na płytach; 20,45: 21.00: Stare niemieckie pieśni ludowe; 21.30: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z Polski; Wielki liryk Rainer Maria Rilke; 22.00: Koncert symfoniczny; 23.00: Wiadomości meteor.; 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 14 stycznia 1936 r.

6.30: Pieśń; 6,33: Pobudka; 6,34; Gimnastyka; 6,50: Słoneczne nastroje; 7.20: Dziennik por. 7,30: Drobne utwory; 7,50: Program dz.; 7,55: Giełda roln.; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10 — 11,57: Przerwa; 11,57: Sygnał czasu; 12,00: Hejnał; 12,03: Dziennik południ.; 12,15: Audycja dla szkół: 12,30: Z wagnerowskich oper; 13,25: Chwilka gospod. dom. 13,30: Z rynku pracy; — 13,35: Muzyka popularna; 14,30—15,15: Przerwa; 15,15: Odcinek powieściowy; 15,25: Życie kulturalne; 15,30: Muzyka popularna; 16,00: Skrzynka PKO. 16,15: Beethoven — Sonata Nr. 9 a-dur; 16,45: Cała Polska śpiewa; 17,00: Maszyny do pisania; 17,15: Koncert w wyk. Or. PR.; 17,50: Skrzynka jęz.; 18,00: Recital fortepianowy St. Askenazego; 18,30: Program na środę; 18,40: Muzyka jazzowa; 19,00: Co chcielibyśmy usłyszeć? — Aud. dla dzieci: 19.25: Koncert reklamowy; 19,33: Wyniki ciągnienia loterji państw. 19,35: Wiad. sportowe; 19,50: Pogadanka aktualna; 20,00: A nieboszczyk tak lubił strucle z makiem; 20,10: Koncert symfoniczny; 20.50: Dzienik wiecz. oraz obrazki z Polski współczesnej: D. c. koncertu; 22,30: Dziedziczenie chorób; 22,45: Różnojęzyczność literatury w ZSRR.; 23,00: Wiad. meteor. 23,05—23,30: Muzyka taneczna.

Ogłoszenie

Zarząd Koła Rodziny Urzędniczej w Oszmianie ogłasza

konkurs

na wydzierżawienie bufetu w Klubie RU Obrót roczny w bufecie według zeznania poprzedniego dzierżawcy wynosi złotych 20.000 rocznie.

Warunki: 1) Tenuta dzierżawna 150 zł. miesięcznie;

2) Za opał i światło w lokalu restauracyjnym płaci dzierżawca;

3) Wszelkie podatki państwowe i samorządowe opłaca dzierżawca;

4) Koszty wyżywienia woźnego Klubu ponosi dzierżawca

Bufet do objęcia z początkiem lutego 1936 r. Oferty należy składać pod adresem: Zarząd Koła Rodziny Urzędniczej w Oszmianie w terminie do dnia 20 stycznia 1936 roku.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.